NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, niedziela 26 maja 1929 Nr. 139

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ... Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. ... redaktora naczelnego Nr. 3689.
Kon... w Krakowie 400.630.
Wszelkie komu... nadsyłać wprost do Administracji.
Komuni... redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów red... a. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor n... muje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Ozjasz Thon

Etyka proporcjonalności

Kraków, 25 maja.

Mówię oczywista o jutrzejszych wyborach do Rady gminy żydowskiej.

Gdy się ludzie szykują do wyborów, podnoszą się w nich zazwyczaj różne wątpliwości i zastrzeżenia co do systemu, według którego mają wyrazić swoją wolę i wybierać tych, których chętnie darzą swem zaufaniem. Ludzie z natury lub z wieku — nieraz też tylko z urzędu! — konserwatywni, których razi i straszy wszystko, co jest nowe, a nie wczorajsze, najbardziej krytycznie odnoszą się do zasady proporcjonalności, wywalczonej ostatnio także dla wyborów kahalnych. Proporcjonalność sprzeciwia się ich przyzwyczajeniu, ich tak zwanemu uczuciu sprawiedliwości. Przyzwyczajeni od wczoraj i przedwczoraj do wyborów większościowych, uważają, że ten właśnie system jest najwyższym szczytem i sprawiedliwości i racji stanu.

Otóż pragnę udowodnić i wykazać, że tak nie jest. Moja teza jest właśnie wręcz przeciwna od owej konserwatywnej. Twierdzę, że wybory proporcjonalne są i najrozsądniejsze ze stanowiska „racji stanu" i najsprawiedliwsze ze stanowiska etycznego.

Może zacznę od przykładu, od przykładu bardzo bliskiego, bardzo znanego, bardzo domowego, bo od przykładu wyborów do Kahału z przed pięciu lat. Sądzę, że ludzie jeszcze tego nie zapomnieli. Na wszelki wypadek zdrowo i korzystnie będzie, im cośkolwiek z tego aktu przypomnieć.

Otóż wtedy wybierały jeszcze w dużej mierze — pełnomocnictwa. Żywi ludzie zaś, ci, którzy się nazywali wyborcami, w dniu wyborów wyjeżdżali aż het do samego — Podgórza. Te zaś pełnomocnictwa posiadał, rzecz jasna, „rząd", a nie opozycja. Mimo to naliczono około 43 procent głosów, oddanych na sjonistów. Już wtedy Kraków żydowski był tak silnie — że tak powiem — „zsjonizowany", że najsilniej szy oddźwięk w rzeszach wyborców miała lista sjonistyczna. Gdy jednak przyszło do rozdziału mandatów, sjoniści wyszli niemal z próżnemi rękami. To znaczy, że blizko połowa wyborców pozostała bez zastępstwa.

I takie postępowanie mogą ludzie uważać za słuszne i sprawiedliwe. Są ludzie, którzy pragnęli za wszelką cenę utrzymać system większościowy. To znaczy ten system, według którego na liczbę — weźmy przykład dzisiejszy— 10,000 wyborców ma połowa plus 1 zabrać wszystkie mandaty, a połowa minus 1 ma pozostać zupełnie bez reprezentacji. Ja uważam taki sysem za grabież i rabunek, a nie za słuszny i sprawiedliwy.

Co się zaś tyczy „racji stanu", to chyba nikt nie śmie twierdzić, że jest dla jakiejś społeczności zdrowo, jeżeli połowa jej pozostaje poza nawiasem, nie bierze udziału w samorządzie. To wywołuje takie głębokie niezadowolenie i rozgoryczenie, że nawet dosyć silna, zwarta społeczność może się rozbić i ulec niebezpiecznemu rozkładowi.

Inaczej rzecz się ma ze systemem proporcjonalnym. Tu każda nieco znaczniejsza grupa do chodzi do głosu. Wola wyborcy nie zostaje zagłuszona, a zasady i programy nie giną i nie toną. To, co jest żywe w społeczeństwie, a to w miarę, jak i o ile jest żywe, uzyskuje swój należny wpływ na losy i kierownictwo tego społeczeństwa.

Oto dlaczego sjoniści użyli całego swego wpływu u rządu, ażeby uzyskać dla wyborów kahalnych system proporcjonalny. Zrobiliśmy to w poczuciu spełnienia obowiązku społecznego, obowiązku, nakazującego wydobywanie ze społeczeństwa wszystkich drzemiących w niem sił i nurtujących je prądów ideowych. Niech wszystko, co ma coś pozytywnego do powiedzenia, co dąży do polepszenia naszej ciężkiej doli, co zmierza do skonsolidowania twórczych sił żydostwa — niech wszystko, co ma zdrową ideę ukaże się na powierzchni. Nic nie będzie zdławione, nic nie zostanie zatopione!

Oto dlatego to uczyniliśmy, żeśmy się starali uzyskać zasadę proporcjonalności dla wyborców kahalnych.

A uczyniliśmy to także — wyznajemy to szczerze i uczciwie — *w poczuciu naszej siły!* Do wszystkich, którzy z tej czy innej przyczyny, wysoko-ideowej czy nisko-materjalistycznej, nie przyjęli zasad i ideałów sjonizmu, wołamy: Zmierzmy się! My przystępujemy do tego obywatelskiego turnieju z głębokiem i niewzruszonem przekonaniu, że Żydzi są w swej znakomitej większości wyznawcami ideału sjonizmu.

My wiemy, a cały świat wolny i uczciwy nam to bez zastrzeżeń przyznaje, uznaje i chwali, żeśmy dali żydostwu wielkie zwiastowanie. Zwiastowanie wyzwolenia. Rozbudziliśmy w duszy narodu żydowskiego jego siły twórcze,

Lokale wyborcze

3 Organizacji Sjonistycznej 3

czynne będą jutro w dniu wyborów w następujących punktach miasta:

Krakowska 5
Krakowska 33
Stradom 13
Stradom 15
Dietlowska 46
Zielona 17
Starowiślna 60
Bracka 7

jego niesłabnącą ochotę do życia do budowania, jego umiłowanie prawdziwej obywatelskiej i narodowej swobody i wolności. Zwyciężyliśmy bierną gnuśność ortodoksji, pokonaliśmy samobójcze poniżenie asymilacji, rozruszaliśmy apatyczną senność szerokich mas, uginających się pod ciężarem gnębiącej nienawiści i niszczącego niedostatku. I rozpaliliśmy w żydostwie nowy, twórczy, żywy entuzjazm do wszystkiego, co może dać siłę i honor.

¡Tak: i honor!

Albowiem uzyskaliśmy dla narodu żydowskiego takie poczesne miejsce wśród żywych i przodujących narodów, że się nas zaczęło traktować jak równych, jako takich, którzy jutro już mieć będą własną siedzibę narodową, uznaną i czczoną.

I jesteśmy w pełnym trakcie odbudowania narodowej siedziby dla żywego narodu. I naturalnie w trakcie odbudowania samego narodu. Od budowania narodu zapomocą rozwoju samorządu, zapomocą silnego i zwartego organizowania jego duszy zbiorowej i jego woli nieugiętej.

Oto, czem jest sjonizm:

Duma narodu. Wola narodu. Czyn narodu.

Dlatego coraz bardziej i coraz pełniej mówić możemy i twierdzić mamy niewątpliwe prawo, że w naszym obozie jest żydostwo. Niema w żydostwie skupienia, któreby równem było, choćby tylko w przybliżeniu, organizacji sjonistycznej, tak co do rozmachu ideału, jak i co do zwartości, tak co do woli, jak i co do czynu.

I garną się do nas ze wszystkich stron. W Ameryce, w Anglji, w Niemczech, we Francji i niemal we wszystkich krajach wielkiej kultury i wolności, przypływają ze wszystkich stron, aby wspólnie z nami pracować i budować. Coraz pozytywny stosunek do żydostwa, co żydostwo uważa za organizm żywy i do życia zdolny, pragnie być przy sjoniźmie i z nim.

Czy powie ktoś, że krakowskie żydostwo leży poza obrębem ogólnego życia żydowskiego? To nieprawda. Krakowskie żydostwo odczuwa żywo to, co daje, co dać pragnie program sjonistyczny. Krakowskie żydostwo zdaje sobie doskonale sprawę, że sjonizm w Izbie kahalnej znaczy rozbudzenie, odświeżenie i odnowienie żywotności naszej. Sjonizm w Izbie kahalnej znaczy — rozbudowa wszystkich instytucyj, w których wychowuje się dzieci na dobrych Żydów, w których daje się opiekę i podporę ugniatającym się pod brzemieniem niedostatku, w których ochronę daje się tym, którzy chwycić muszą za kij wędrowny, w których, nareszcie, pomaga się odbudować kraj przodków naszych. Sjonizm w Izbie kahalnej znaczy cała, pełna i szeroka skala czynów, budowania i tworzenia. Sjonizm w Izbie kahalnej znaczy obok pielęgnowania tego, co nam tradycja przekazuje, odnowienie i podniesienie naszego zbiorowego życia.

Tak — sjonizm staje do obywatelskiego turnieju w pełnem poczuciu swojej siły, swojej prawdy i swojego już dokonanego i ciągle się dokonywującego czynu odrodzeniowego. Sjonizm widzi w Izbie kahalnej swój dom i chce wejść do swojego domu.

Sjonizm jest pewny zwycięstwa w dniu wyborów do Izby kahalnej.

Sprawy żydowskie w Madrycie

Madryt. 24. 5. Obradujący tutaj kongres przyjaciół Ligi Narodów ma rozpatrzyć m. in. memorjał żydowskiego towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów w Bułgarji w sprawie sytuacji Żydów w Jemenie, jak również memorjał argentyńskiego towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów o którym w swoim czasie donieśliśmy. W memorjale tym wysunięte jest żądanie, by **Anglja powzięła energiczne kroki w kierunku urzeczywistnienia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie przez udzielenie pożyczki w wysokości 200 miljonów funtów.**

Jedyna delegacja żydowska, która bierze udział w pracach kongresu jest reprezentacją żydowskiego towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów w Palestynie w osobach Motzkina i dra Feinberga. Delegacja żydowska prowadzi rokowania z delegacjami innych krajów w sprawach palestyńskich oraz w sprawach mniejszości narodowych. Dla spraw mniejszości narodowych wyłoniona została przez kongres specjalna komisja.

Zagranica cofa kredyty polskim importerom?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 5 Sin. W sferach gospodarczych mówią głośno o tem, że kompetentne czynniki rządowe kilku poważnych państw wysłały do organizacyj przemysłowych i kupieckich swych krajów cyrkularze, w których przestrzegają organizacje gospodarcze przed udzielaniem kredytu towarowego importerom polskim. W cyrkularzach tych przedstawiona jest sytuacja gospodarcza Polski, a szczególnie kupiectwa, jako szczególnie krytyczna. W sprawie tej spodziewana jest interwencja ministra przemysłu i handlu.

Z pobytu Prezydenta Rzplitej w Poznaniu

Poznań. 24. 5. PAT. W dniu wczorajszym około godziny 12 Pan Prezydent powrócił wraz z świtą i otoczeniem do Poznania z objazdu po wiatów rawickiego i gostyńskiego. W dniu dzisiejszym Pan Prezydent pozostaje w Poznaniu. Jutro rano udaje się samochodem do Wrześni, gdzie zwiedzi okoliczne gospodarstwa i instytucje o charakterze rolniczym, poczem będzie podejmowany przez miejscowych obywateli, a po zwiedzeniu dalszych objektów rolniczych, wieczorem powróci do Poznania. W niedzielę Pan Prezydent pozostaje w Poznaniu i weźmie udział w wielkim zjeździe członków wielkopolskiego towarzystwa kółek rolniczych.

Rokowania o centralny bank ziemski — na dobrej drodze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 5 Sin. Rokowania paryskie o utworzenie centralnego banku ziemskiego w Polsce są na dobrej drodze i dobiegają pomyślnego końca. Po zakończeniu rokowań o statut banku nastąpi drugi etap rokowań, który dotyczyć będzie zawarcia z grupą międzynarodową kontraktu pożyczkowego. Prawdopodobnie pierwsza emisja dojdzie do 20 miljonów dolarów, przyczem w miarę sprzedaży obligacyj nastąpią dalsze emisje. Centralny bank ziemski zorganizowany będzie jako spółka akcyjna.

Służba wojskowa abiturjentów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 5. Sin. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadomiło wszystkie dyrekcje szkół średnich, że według nowej ustawy o służbie wojskowej od roczenie z tytułu studjów udzielane będzie nie do lat 26, jak dotąd, lecz do lat 23. Dyrekcje szkół mają doradzać uczniom, by odbywali służbę wojskową przed wstąpieniem na wyższe uczelnie, w charakterze ochotników. Zaciągi ochotnicze odbywają się na podstawie podań indywidualnych, które należy składać do końca czerwca.

Wyrok w procesie o zajścia w Batiatyczach

40 chłopów zasądzono

Lwów. 24. 5. T. Zapadł tu dzisiaj wyrok w sprawie głośnych krwawych wypadków w Batiatyczach, których echo odbiło się w Sejmie i Senacie. Ofiarą tych wypadków padło 4 zabitych i kilkanaście rannych. Przez dwa tygodnie toczył się we Lwowie proces przeciwko 46 chłopom i chłopkom o zbrodnię gwałtu publicznego, rozruchów, zbiegowiska itp. przekroczeń. Dziś zapadł wyrok. Tylko 6 oskarżonych uwolniono, 40 zaś zasądzono na karę więzienia od jednego roku do trzech tygodni. Surowy ten wyrok został umotywowany koniecznością utrzymania ładu i porządku społecznego.

Oskarżyciel prywatny w procesie Jakubowskiego

Berlin, 24 5 PAT. Jak donosi „Berliner Tageblatt“, sąd dopuścił do procesu Jakubowskiego adwokata *Brandta*, jako przedstawiciela niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w charakterze oskarżyciela prywatnego. — W wniosku Ligi, domagającym się dopuszczenia adwokata Brandta, powoływano się na to, że oskarżeni, którzy popełnili morderstwo, przez porzucenie odpowiedzialności za nie na straconego Jakubowskiego, znieważyli jego pamięć. „Berliner Tageblatt“ podnosi, że po raz pierwszy dopuszczona zostaje obrona czci straconego w sprawie sądowej, a przeciw istotnym sprawcom morderstwa. Rodzina oskarżonego otrzymuje w ten sposób możność udowodnienia niesłuszności wykonanego już wyroku śmierci.

Dr. Macek nie został aresztowany

Białogród: 24 5 PAT. Wiadomości podane przez niektóre dzienniki zagraniczne w sprawie rzekomego aresztowania deputowanego Maceka są całkowicie pozbawione podstaw. Agencja „Avala“ stwierdza, że w Zagrzebiu wogóle nie dokonano żadnego aresztowania.

„Wojna jest wykluczona“ — twierdzi Benesz

Wiedeń. 24. 5. PAT. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Białogrodu: „Politika“ ogłasza wywiad z ministrem Drem Beneszem, który m. in. powiedział: „Dzisiaj stosunki są już tak skonsolidowane, że wojna jest wykluczona. Nie ma dzisiaj nikogo, ktoby chciał zaryzykować wojnę. W Europie środkowej i na całym Bałkanie postępuje uspokojenie i odprężenie sytuacji. **Wojna stała się środkiem niemożliwym.** Co do stosunków gospodarczych między Jugosławją a Czechosłowacją powiedział Dr. Benesz, że kwestje gospodarcze nie mogą być traktowane odrębnie od wspólnego kompleksu spraw Małej Ententy. Istnieją niewątpliwie trudności, które się jednak przez długotrwałą pracę dadzą pokonać. Wszystkie kwestje gospodarcze między Czechosłowacją a Niemcami zostały po największej części załatwione. To samo musi też nastąpić w stosunkach gospodarczych między Jugosławją, Czechosłowacją a Rumunją.

Amanullah zbiegł do Beludżystanu

Wiedeń, 24 5 PAT. Dzienniki donoszą z Simla, że ekskról Amanullah w towarzystwie małżonki i brata przybył nieoczekiwanie do Chaman (Beludżystan).

Jak się fabrykuje „nadwyżki“ budżetowe w kahale krakowskim

I jak się temi „nadwyżkami“ ćmi opinję publiczną?

Kraków, 25 maja

Uchwalony przez Radę wyznaniową budżet na rok 1927, wykazywał następujące zestawienie:

Suma dochodów:	835.690 zł.
Suma wydatków:	837.831 zł.
Niedobór:	2.141 zł.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1927 zawiera następujące zestawienie:

Dochody:	633.140 zł.
Wydatki:	596.689 zł.
Nadwyżka:	36.451 zł.

Gdy porównamy preliminowany i uchwalony budżet z działu oświaty z rzeczywistymi wydatkami na oświatę to zobaczymy, że Kahał zamiast uchwalonych 30,000 zł., wydał tylko 14.350 zł., zaś w dziale dobroczynności zamiast uchwalonych 82.000 zł. wydał tylko 56.917 zł. Kahał zatem nie wykonał uchwalonego budżetu oświatowego i dobroczynności na łączną kwotę 40,733 zł. mimo, iż w kasie miał nadwyżkę 36.451 zł.

Prezydjum Kahału woli bowiem urwać z działu dobroczynności i z działu oświaty znaczne kwoty kosztem potrzeb ludności i sztucznie wstawić nadwyżkę, która powinna była być obrócona na wykonanie budżetu oświaty i dobroczynności. Gdyby Kahał był „nadwyżkę“ zgodnie ze swoim obowiązkiem obrócił na wykonanie budżetu wykonawczego, byłby miał deficyt 4.282 zł.

To jednak było nie w smak panom z Prezydjum. Lepiej jest symulować nadwyżkę kosztem oświaty i dobroczynności a na zgromadzeniach później udawać świętoszka, że nie było pieniędzy nawet na ten ochłap, jako przeznaczono w budżecie na oświatę i dobroczynność. Niech tam szkoły giną, niech zakłady sierót żebrzą, byle żyła „nadwyżka“.

Tak sam obraz przedstawia budżet za rok 1928,

Uchwalony na rok 1928 budżet wykazuje:

Suma dochodów:	728.794 zł. 41zgr.
Suma wydatków:	719.420 zł. 80 gr.
Nadwyżka:	9.373 zł. 61 gr.

Zamknięcie rachunkowe za ten rok zamyka się znowu „nadwyżką“ w kwocie 2.541 zł.

Przyjrzyjmy się jednak skąd się ta „nadwyżka“ bierze. Otóż zamiast wydać na oświatę 40.000 zł. Kahał wydał tylko 21.925 zł., zamiast wydać na dobroczynność zgodnie z budżetem 77.000 zł. wydał Kahał tylko 46.581 zł. Wynika z tego, że budżet zamyka się deficytem w kwocie 48.494 zł. Zamiast to przyznać, Prezydjum Kahału wolało znowu udekorować zamknięcie rachunkowe „nadwyżką“ i to znowu kosztem oświaty i dobroczynności i na tej podstawie trąbić o wspaniałej gospodarce „nadwyżkowej“

Tak to fabrykuje się „nadwyżki“. wierząc w to, że naiwny ludek nie pozna się na farbowanych lisach.

Oświata precz, dobroczynność precz, niech żyje fabrykacja „nadwyżek“!

Aguda przy pracy...

Bitwa pod „Cheduszim“ na ul. Nowej

Katastrofalne wprost zajście w bóżnicy „Cheduszim“, które miało miejsce ubiegłego czwartku, należy do najsmutniejszych wypadków w historji żydostwa krakowskiego. Przybytek poświęcony Bogu, miejsce w którym zbierają się Żydzi celem oddawania się modlitwie i pobożnym rozpamiętywaniom, zostało przez rozpolitykowanych fanatyków agudowych splugawione i zbezczeszczone. Polała się krew bratnia w obliczu Aron Hakodesz i wobec świętych ksiąg naszej tradycji stał się Chilul Haszem.

A dokonała tego pewna grupa, której hasłem wyborczem stała się religja nasza — Aguda. Wychodząc z założenia, że ona jest jedyną reprezentantką tradycyjnego żydostwa, wnioskowali jej macherzy całkiem logicznie, że wszelkie domy modlitwy są miejscami zgromadzeń wyborczych „Agudy“. I jak zamienili „Talmud Torę“ na swój lokal wyborczy, tak też postanowili zająć dla swoich celów szereg bóżnic krakowskich. Miedzy innemi wpadli onegdaj, nie pytając się wcale zarządu do bóżnicy „Cheduszim“, a gdy jeden z „gabaim“ próbował zaprotestować przeciw tej bezprawnej okupacji synagogi- zorganizowani pałkarze Agudy rzucili się na niego i na obecnych tam przypadkowo chasydów bobowskich. Rozpętała się bitwa którąby wkrótce przybrała może bardzo poważne rozmiary. gdyby nie interwencja policji, która z szablami w ręku musiała obronić bobowskich przed rozwścieczoną tłuszczą agitatorów agudowskich.

Wypadek ten jednakowoż nie jest oderwanem i sporadycznem zajściem na tle rozognionych namiętności podczas akcji wyborczej. Leży on na linji tej metody walki, którą wprowadziła w ulicę żydowską Aguda, i która streszcza się w zasadzie: nie przebierać w środkach. gdy chodzi o zdobycie władzy. Tkwi jeszcze w naszej pamięci to niesłychane wprost oszczerstwo. które rzucili na nas podczas ostatnich wyborów do Sejmu, oskarżając nas o zamordowanie Żyda w Dobromilu. Skonstruowali poprostu mord rytualny dokonany przez sjonistów. A czyż działalność ich przywódcy w Munkaczu, rzucającego Chejrem na rabina bełzkiego i jego zwolenników, nie jest również wypływem tego rozbestwienia, nieznanego dotychczas w żydostwie.

Daje nam zarazem ten wypadek przedsmak tego, co się dziać będzie na ulicy żydowskiej, gdyby dzięki obojętności wyborców udało się Agudzie wraz ze sprzymierzonymi z nimi asymilatorami utrzymać i utwierdzić swą władzę. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że całe życie religijne i duchowe żydostwa krakowskiego stać będzie pod inkwizytorską kontrolą Agudy, która robiąc z religji swój program organizacyjny, wyrzuci poza nawias żydostwa każdego, który ślepo nie będzie stał przy ich sztandarze.

Z drugiej strony sprzymierzeńcy ich, panowie Polacy wyznania agudowego, będą nadal reprezentować Żydostwo krakowskie wobec czynników zewnętrznych i za poklepanie po ramieniu sprzedawać będą znowu nasze najżywotniejsze interesa rozmaitym „Mości Panom“.

Smutny to zaiste obraz, zwłaszcza gdy sobie uświadomimy, że już na całym świecie zrzucono nareszcie to jarzmo, które nam nałożyło to skojarzone bractwo fanatyków z zaprzańcami asymilatorskimi, a tylko Kraków będzie tą cmentarną wyspą wśród budzącego się wszędzie do życia odrodzenia narodowego.

Lecz wierzymy, że tak nie będzie! Żydostwo krakowskie dało ostatnio kilkakrotnie dowody swej dojrzałości politycznej i oświadczyło się wyraźnie za tym kierunkiem, który prowadzi do nowego życia narodu żydowskiego.

I w niedzielę 26 bm. wszyscy Żydzi krakowscy w poczuciu odpowiedzialności wobec siebie i przyszłych pokoleń oddadzą głos

NA LISTĘ Nr. 3.

O. H.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec br.

P. W. K.



Fragment Pałacu Rządowego na Powszechnej Wystawie Krajowej

Z czem się można bez zastrzeżeń zgodzić z Mussolinim...

Jak wiadomo, Mussolini zakazał urządzania konkursów piękności we włoskich miejscowościach kąpielowych. Możnaby wprawdzie złośliwie komentować ten zakaz idjosynkrazją do wyborów! Wszak Mussolini uznaje tylko mianowany parlament, a toleruje króla, który zajmuje się numizmatyką i wszystkiem innem, ale nie polityką. Ale doprawdy złośliwość ta jest w danym wypadku nie na miejscu. Te królowe piękności, zawdzięczające bardzo często swój wybór dobrze zorganizowanej klice, już się nam wszystkim przejadły do cna. Na pozór jest to hołdowanie pięknu jako takiemu, ale ten kult piękna przybrał już wprost patologiczne kształty, przemieniwszy się w obrzydliwy rekord. W ostateczności samo piękno nie jest jeszcze tytułem do sławy, chociaż jego oglądanie może być źródłem rozkoszy, o ile nie zostaje zepchnięte poza nawias dyrekcji i umiaru. Ostatnie doświadczenia z wyborami „królowych piękności“ przejmują każdego z nas uczuciem — wstrętu. Dlatego można się tym razem bez zastrzeżeń pogodzić z Mussolinim, który przynajmniej we Włoszech koniec położył tej jarmarcznej licytacji piękności.

Kongres niemieckich włóczęgów

(-si) W Stuttgarcie odbywa się obecnie najoryginalniejszy chyba kongres na świecie. Jest to mianowicie kongres włóczęgów, wagabundów, ludzi nieuznających żadnych form, żadnych uregulowanych stosunków przymusowych, urodzonych wrogów społeczeństwa. Zwołującym kongres był „król włóczęgów“ Gregor Gog, redaktor czasopisma dla włóczęgów pt. „Der Kunde“, który też wygłosił referat o międzynarodowem braterstwie włóczęgów.

Gog jest, zdaje się, niezwykle ciekawą osobistością. Jest to poeta z Bożej łaski, anarchista-indywidualista, zaprzysiężony wróg mieszczańskiej moralności i filisterstwa we wszelkich postaciach. Ciekawą jest rzeczą, że w kongresie biorą udział prof. Teodor Lessing z Hannoveru i poeta-włóczęga Henryk Lersch. Zaproszenie otrzymali też światowej sławy poeci włóczęgostwa jak Knut Hamsun, Maksym Gorkij, Sinclair Levis, Alfons Paquet, Maks Hölz i inni. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy ci panowie przyjmą zaproszenia.

Gog wysuwa następujące żądania: Uznanie faktu, że wewnątrz społeczeństwa istnieć muszą żywioły, które się nie mogą do tego społeczeństwa pozytywnie ustosunkować. rozwijanie wszystkich talentów i sił drzemiących we włóczęgach, zorganizowanie gospod dla włóczęgów itd. Gregor Gog był kiedyś misjonarzem. a obecnie stał się apostołem włóczęgostwa. Jego gazeta jest bardzo żywo redagowana, biorą w niej udział z jednej strony literaci-cyganie, buntujący się przeciwko uświęconym konwenansom społeczeństwa, a z drugiej strony prawdziwi włóczędzy i „sziksy“ (dziewki uliczne). Można sobie więc przedstawić, że kongres zwołany przez niego jest naprawdę bardzo interesujący.

Akcja na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego wśród uczonych amerykańskich

Nowy York (Ż. A. T.) Został tu utworzony komitet dla popierania Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. W skład komitetu wchodzi 43 uczonych amerykańskich, Żydzi i chrześcijanie, profesorowie różnych wyższych uczelni amerykańskich. Na przewodniczącego komitetu został obrany znany geolog i specjalista od badań pól naftowych prof. Julius Fohs.

Komitet ma za zadanie utworzenie 20.000 dolarów rocznie na pokrycie budżetu departamentu naukowego uniwersytetu. Nadto komitet projektuje założenie stacji meteorologicznej przy uniwersytecie, popieranie działu matematycznego, oraz założenie fundacji na rzecz poszczególnych instytutów. Komitet będzie się również zajmował zbieraniem szczególnej wartości dzieł naukowych dla bibljoteki uniwersyteckiej. Projekty p. Fochsa zostały sformułowane w porozumieniu z prezydentem Dr Weizmannem.

—o—

NAHUM SOKOŁOW oświadcza w prasie żydowsko-amerykańskiej, iż dlatego nie przybył na konferencję org. „Mizrachi“ w Pitsburgu“ ponieważ nie był powiadomiony o miejscu i terminie konferencji.

NADRABINEM ESTONJI obrany został rabin dr. Chaim Aba Gomer z Berlina.

PODCZAS DOROCZNYCH ODWIEDZIN holenderskiej rodziny królewskiej w Amsterdamie specjalne przyjęcie zorganizowane będzie dla gości królewskich w dzielnicy żydowskiej.

DR. STEFAN WISE w mowie swojej na kongresie żydowsko amerykańskim podkreślił m. in. konieczność zwiększonej czujności i energicznej akcji w dziedzinie obrony żydowskich praw mniejszościowych. „Żydom potrzebny jest — powiedział dr. Wise — demokratyczny idealizm, jeśli nie chcą zrzec się swych pradawnych tradycyj i właściwości narodowych“.

W JEROZOLIMIE powstała „Liga dla siódmego dominjum“ na wzór podobnego towarzystwa w Anglji, mającego, jak wiadomo, za zadanie propagowanie idei przekształcenia Palestyny w siódme dominjum imperjum brytyjskiego. Na czele Ligi palestyńskiej stoi Wł. Żabotyński.

OFIAROWANĄ anonimowo kwotę 100,000 dolarów na cele oświatowe „Alliance Israelite Universelle“ ,uchwalono zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, zużytkować na założenie dwóch szkół w Hajfie. Ofiarodawcą okazał się niejaki Jakób Valenci, rodem ze Smyrny, który przed 30 laty osiedlił się w Nowym Jorku.

Z KRAJU.

Szklankę własnej krwi — za 150 zł.

OBRAZEK Z NĘDZY ŻYDOWSKIEJ.

Do redakcji warszawskieoo „Naszego Przeglądu“ zwrócił się tragarz Leon Chłonower, zamieszkały przy ul. Stawki 28 m. 29 z następującą listowną prośbą:

„Jestem młody i silny, z zawodu jestem tragarzem, pracuję na Nalewkach, Nr. 15, mam żonę i dziecko.

Z mojej pracy zarabiam ledwie na utrzymanie, gdyż nie mam wózka ręcznego. Proszę zatem uprzejmie o podanie do wiadomości, że za sumę, potrzebną mi na kupno wózka t. j. 150 zł. oddam szklankę własnej krwi. Jestem zdrowy i silny i nigdy nie chorowałem...“

—o—

WOTUM NIEUFNOŚCI DLA ZARZĄDU KAHAŁU WARSZAWSKIEGO. Onegdaj odbyło się posiedzenie rady kahału warszawskiego, na którem uchwalono budżet za rok 1928. Na tem samem posiedzeniu uchwalono większością 14 głosów przeciwko dwom wotum nieufności dla zarządu gminy. — Ustanowiono komisje kontrolną ,złożoną z siedmiu członków dla badania działalności zarządu.

PRZYJAZD B. MINISTRA ANGIELSKIEGO. Przybył do Polski b. angielski minister zdrowia, p. Newsholme, w celu zbadania u nas stosunku przychodni wszelkiego typu do pracy zawodowej lekarskiej. Analogiczne badania przeprowadzi p. Newsholme i w innych państwach europejskich. W Polsce pozostanie gość angielski przez kilka dni i zwiedzi PWK.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w sobotę 8'30 wiecz. „Peryferje“ Franciszka Langera, które grane przed rokiem w Krakowie cieszyły się niebywałem powodzeniem, a od 3 lat stanowią clou repertuaru teatrów reinhardowskich. Na tle oryginalnej ramy scenicznej połączenie efektów muzycznych, kinowych i choreograficznych stwarza dzieło nawskróś modernistyczne.

Reżyserja Jerzego Waldena, dekoracje Fryca Kleinmana. W głównych rolach: Orleska, Kamen, Natan, Wajslic w otoczeniu całego zespołu. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 — a od 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w sobotę premjera komedji W. Katajewa „Kwadratura koła“, w obsadzie pp: Łozińska, Niedźwiecka, Walewska, Klimaszewska, Kaczmarski, Klimaszewski ,Kostrzewa, Kwaskowski, Łubiakowski. Rolę Tani Kuźniecowej z p. Niedźwiecką dubluje p. Miodońska. Jutro w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych, po raz 20-ty „Murzyn warszawski“, wieczorem „Krakowiacy i górale“, na które kasa teatru biletów nie sprzedaje.

— **ADA SARI**, primadonna oper zagranicznych o głosie pokrewnym miękkiemu śpiewowi słowika, zdolnym do nadzwyczajnych giętkości wyrażania uczucia, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę, 26 bm. w Starym Teatrze.

— **POPIS UCZNIÓW KONSERWATORJUM** klasy rytmiki prof. Rudnerowej odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11 przedpoł. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO- PEDAGOGICZNY** urządza w sali Bolońskiego Rynek gł. 34 w niedzielę 26 bm. o godz. 3'30 popoł. 74 Popis pod kier. prezes. Grodzickiej. M. in. występują uczniowie prof. Steina — skrzypce (Jutrzenka, Finkelperl itd.) Gangbergowej, Closman, Rzędowskiej, Steinowej — fortepjan oraz wielki chór męski. W programie Beehtoven, Chopin. Leszetycki, Sarasato etc. Bilety od 50 gr do 2 zł wcześniej w składzie fortepjanów Bolońskiego oraz przy wejściu na salę. 781g

— **NA WYSTAWĘ AUTOPORTRETÓW** w Związku Art. Plastyków pl. św. Ducha 5, której otwarcie nastąpi w niedzielę, dnia 26 maja br. o godz. 12-tej nadesłali swoje prace następujący artyści: Gotlieb Henryk, Stanisław Janowski, Jaxa-Małachowski, Wlastimil Hofman, Jerzy Karszniewicz, Stanisław Klimowski, Józef Mehoffer. Zygmunt Milli, Artur Markowicz, dr. Andrzej Oleś, Ignacy Pieńkowski, Piotr Stachiewicz, Leonard Stroynowski, Zbiegniew Pronaszko, Alfred Terlecki, Kasper Żelechowski, Wincenty Wodzinowski, Tordor Grott, Jadwiga Gałczowska, Stanisław Szwarc, Franciszek Janczyk, Wojciech Weiss Kasper Pochwalski, Józef Pochwalski i wielu innych, tak, że ogółem wystawionych będzie przeszło 70 autoportretów. Ta nader interesująca wystawa będzie otwarta codziennie od godz 10 do 19-tej. Wstęp 80 gr.

— **ZAŁOŻYCIELKA TEATRU DLA DZIECI W WARSZAWIE.** Bawi w Warszawie w drodze z Moskwy do Berlina i Paryża p. Satz-Popowa, założycielka i jednocześnie główna reżyserka pierwszego w świecie specjalnego teatru dla dzieci. Teatr ten powstał w Moskwie przed dziesięciu laty i budzi wielkie zainteresowanie w środowiskach teatralnych.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Peryferje“ (występ Trupy Wileńskiej).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Kwadratura koła“ (premjera — nowość).

Niedziela: pop. „Murzyn warszawski“ (ceny zniżone); wiecz. „Krakowiacy i górale“ (przedst. zakupione).

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD KOLEKTORÓW LOTERYJNYCH. We środę, dnia 29 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22) Ogólnokrajowy zjazd Kolektorów Loteryjnych. Na zjeździe omówiona będzie sprawa ostatnich zarządzeń Dyrekcji Loterji, na mocy których niektórym kolektorom cofnięta całkowicie lub częściowo kolektury. Również przedmiotem obrad zjazdu będzie sprawa powołania do życia silnej organizacji zawodowej, obejmującej ogół kolektorów z całej Polski. W interesie każdego kolektora leży bezwzględne przybycie na zjazd.

UWAGI.

„Kurjerek“, Niemcy i subwencje

W „Głosie Narodu“ czytamy pod powyższym tytułem:

„Il. Kurjer Codzienny“ najostrzej występuje obecnie przeciwko Niemcom i atakuje nawet niektóre poważniejsze pisma za brak patrjotyzmu. Między innemi zaczepił katowicką „Polonję“.

Zaatakowany dziennik odpisał w odpowiedzi:

„Dzisiejszy ultrapatrjotyzm Blagierka nie przeszkadzał jego kierownikom wcale zwracać się przed dwoma laty raz do tego „niemieckiego“ ciężkiego przemysłu, by zakupił połowę jego przedsiębiorstwa. A gdy ten niemiecki ciężki przemysł tę ofertę odrzucił, to ci sami ludzie „kurjerkowi“ zażądali przez tych Niemców sutych miesięcznych subwencyj, idących w dziesiątki tysięcy złotych. Gdy ich nie dostali rozpoczęli dziką kampanję przeciwko tym Niemcom i hakatystom, wrogom państwa. Po kilkutygodniowem bombardowaniu tego przemysłu sądzili, że już rozbili odpowiednią wyrwę w żelaznych jego szafach i znowu się po subwencję zgłosili“.

„Polonja“ zapytuje, czy „Kurjerek“ ja zaskarży, a wtedy obiecuje przeprowadzić dowód prawdy. (SAP).

ZE SPORTU

— **MAKKABI.** Dziś, w sobotę 25 bm. o godz. 5 popoł. rozegra II. drużyna Makkabi na boisku Makkabi o mistrzostwo z II. Koroną o puhar KZOPN'u. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

W niedzielę 26 bm. o godz. 3 pop. odbędą się na boisku Makkabi zawody o mistrzostwo klasy „A“ między Robotniczym K. S. „Legja“ a ŻKS „Makkabi“. Zawody te jedne z najpoważniejszych rozgrywek mistrzowskich, przedstawiają się niezwykle interesująco.

SEKCJA KOLARSKA ŻKS. MAKKABI urządza w dniu 26 bm. wycieczkę do Ojcowa (półdniowa) pod kierownictwem p. Feingolda. Punkt zborny o godz. 8 rano na boisku ŻKS Makkabi. Goście mile widziani.

ŻKS HAGIBOR I—ŻKS AMATORZY I. Dziś w sobotę o godz. 11 przedpoł. na boisku ŻKS Makkabi odbędą się zawody w piłkę nożną ŻKS Hagibor I—ŻKS Amatorzy I. Poprzedzą o godz. 9'30 rano ŻTS rez.—ŻKS Hagibor rez.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Awantury miłosne“ (Harry Liedtke).
CORSO: „Szpiedzy“.
NOWOŚCI: „Córka pułku“.
SZTUKA: „Szeik Faril“.
UCIECHA: „Jedna noc w Londynie“.
WARSZAWA: „Skandal w Genewie“.
WANDA: „O świcie“.

Żydzi! Wyborcy!

Dzień 26 maja ma rozstrzygnąć, czy Kahał krakowski, wybrany na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, przez nas wywalczonej, będzie Kahałem odnowionym, odrodzonym, czy też pozostanie Kahałem starym, przestarzałym.

Walczymy o nowy program w Gminie żydowskiej, a przeciw dotychczasowej bezprogramowości większości kahalnej.

Walczymy o to, by nowy Kahał zrozumiał, że w narodzie żydowskim nie wszystko stoi od setek lat na tem samem miejscu, lecz że także nasz naród, jak wszystkie inne posunął się naprzód, że ma nowe potrzeby, nowe pragnienia i nowe dążności.

Walczymy o to, by Kahał był nie tylko ogniskiem potrzeb religijnych, ale także prócz nich instytucją zaspakajającą potrzeby ogólno-narodowe, a przedewszystkiem kulturalne i społeczne.

Walczymy o to, by Kahał nie był rzucony ani na pastwę radykalizmu lewicowego, ani w przepaść zastoju, reakcji i ciemnoty skrajnie prawicowej, ani na hańbę dobrowolnej asymilacji narodowej i odszczepieństwa.

Walczymy o to, by Gmina żydowska stała się jaśniejącem ogniskiem rozwoju i życia, a nie była tylko archiwum przeszłości i siedliskiem zakapturzonej asymilacji narodowej.

Walczymy o to, by z tej przeszłości naszej, wielkiej i godnej otoczono pietyzmem i pieczołowitością wszystko, co jest w dziejach naszych żywotne, ale równocześnie chcemy walki o byt w teraźniejszości, walki o godność społeczeństwa i o lepszą przyszłość dla nas wszystkich.

Walczymy o to, aby Gmina żydowska, jako harmonijne uzupełnienie spoistej administracji państwowej stała się zgodnie z ustawami dla dobra państwa siedzibą i ostoją samorządu społeczeństwa żydowskiego odnośnie do jego specyficznie wewnętrznych spraw. Niech Kahał będzie szkołą naszego dojrzewania narodowego i obywatelskiego, naszej jedności i solidarności. Domagać się będziemy, aby Państwo i Gminy finansowo poparły instytucje naszego samorządu i nasze szkolnictwo w miarę tego, jak one odciążają budżet państwowy i komunalny. Tylko w ten sposób obywatel-Żyd nie będzie musiał ponosić podwójnych podatków.

Walczymy o to, aby Władze komunalne opieką otoczyły dzielnicę żydowską na równi z innemi częściami naszego miasta, aby w dzielnicy żydowskiej także wśród biednych i najbiedniejszych zapanowały stosunki sanitarne i hygieniczne, godne człowieka. Aby bezrobotnych Żydów Władze komunalne zatrudniały na równi z innymi.

Walczymy o to, aby Kahał poza sferą potrzeb lokalnych miał także bacznie zwróconą uwagę na to, że stanowi część żydostwa polskiego, a z niem część szesnastomiljonowego narodu żydowskiego. Dlatego też, pomny tego, czem dla nas była, jest i być ma Palestyna i narodowa kultura hebrajska, żądać będziemy, aby Kahał i o obowiązkach swych wobec Erec Izrael i naszej kultury pamiętał nie w pustych przyrzeczeniach, lecz w czynach i wysiłkach.

Walczymy o to, aby Gmina żydowska stała się nareszcie dumą naszą, źródłem szacunku i uznania wobec nas, a nie wzgardy i lekceważenia.

Żydzi! Wyborcy!

Organizacja sjonistyczna służy tym ideałom nie tylko podczas wyborów. Walczy o nie zawsze i wszędzie, gdziekolwiek znajduje się jej komórka, a wiecie o tem, że jest rozprzestrzenioną na całej kuli ziemskiej.

My jesteśmy częścią tej organizacji. Częścią tego ruchu, który znojną, ciężką, bezustanną i ofiarną pracą 30 lat zmienił oblicze narodu żydowskiego nie do poznania, na naszą i Waszą chwałę!

Chcieć tego samego, co my i zgodnie z tem działać, to znaczy dopomóc narodowi żydowskiemu do zwycięstwa, a naszej kochanej Gminie żydowskiej w Krakowie do odrodzenia!

Przeto głosujcie w dniu 26-go maja jak jeden mąż, zwarcie i solidarnie, radośnie i z zapałem — w imię lepszej przyszłości narodu żydowskiego i Gminy żydowskiej w Krakowie

na listę Nr. 3

z Drem Chaimem Hilfsteinem na czele

3 3 3

3 Wyborco, w dniu jutrzejszym daj dowód, że masz już dość spółki „neutralnej" asymilacji z obskurantyzmem Agudy. Głosuj na listę sjonistyczną Nr. 3

W przeddzień wyborów kahalnych

Lista kandydatów Nr. 3

1 *Dr Hilfstein Chaim, lekarz*
2 *Dr Wahrhaftig Samuel, adwokat*
3 *Spira Samuel, kupiec, honorowy prezes Stowarzyszenia kupców krakowskich, radca Izby przemysłowo-handlowej*
4 *Dr Schwarzbart Ignacy, adwokat*
5 *Aleksandrowicz Zygmunt, kupiec*
6 *Lauterbach Maks, kupiec*
7 *Nussbaum Abraham, kupiec*
8 *Feldman Dawid, inżynier*
9 *Dr Lustbader Ludwik, adwokat*
10 *Połok Izak, właśc. dóbr i przemysłowiec*
11 *Fallman Artur, kupiec*
12 *Leinkram Bernard, kupiec*
13 *Dr Geldwert Leon, adwokat.*
14 *Dr Herschdörfer Ozjasz, lekarz*
15 *Rakower Mojżesz Mendel, kupiec*
16 *Walkowski Szewach, profesor gimnazjalny*
17 *Dr Süsser Albert, adwokat*
18 *Scheuer Salo, kupiec*
19 *Dr Hoffman Szymon, adwokat*
20 *Scheuer Józef, przemysłowiec i właściciel realn.*
21 *Dr Apte Henryk, adwokat*
22 *Abeles Emanuel, kupiec*
23 *Bornstein Leon, kupiec*
24 *Dr Gelbwachs Salo, adwokat*
25 *Dr Gottesmann Szymon, adwokat*
26 *Gottlieb Izydor, kupiec*
27 *Gutter Izak, przemysłowiec*
28 *Dr Hirsch Józef, adwokat*
29 *Dr Jassem Maurycy, adwokat*
30 *Kanarek Mojżesz, kupiec*
31 *Dr. Krengel Izydor, adwokat*
32 *Lerner Salomon, kupiec*
33 *Dr Lichtig Samuel, przemysłowiec*
34 *Margulies Łazarz, kupiec, radca Izby przemysłowo-handlowej*
35 *Pineles Abe, dyrektor banku*
36 *Perlberg Ferdynand, ajent handl.*
37 *Rapaport Benzion, prof. gimnazjalny*
38 *Rechter Natan, urzędnik pryw.*
39 *Inż. Scherer Wiktor, przemysłowiec, radca Izby przemysłowo-handlowej*
40 *Dr Seiden Beng, adwokat*
41 *Dr Soldinger Henryk, adwokat*
42 *Dr Spiegel Markus, adwokat*
43 *Tafeft Majer, kupiec*
44 *Inż. Tenenbaum Łazarz, przedsiębiorca budowlany*
45 *Tinger Menasche, kupiec*
46 *Vogler Leon, kupiec*
47 *Wexner Tobiasz, inżynier*
48 *Dr Wanderer Abraham, kupiec*
49 *Wiesenfeld Mojżesz, dyrektor Centrali K. K. L.*
50 *Dr Zimmermann Juda, adwokat, radca Izby przemysłowo-handlowej.*

Nasi czołowi kandydaci

Program, z jakim lista sjonistyczna Nr. 3 przystąpiła do walki o przemianę kahalnej twierdzy reakcyjno-asymilatorskiej w prawdziwą reprezentację dążeń i celów narodowo uświadomionego żydostwa, znany jest opinji żydowskiej nie od dziś i nie od wczoraj. Znani również są w ulicy żydowskiej nasi kandydaci, których stronnictwo sjonistyczne powołało do podjęcia tej ciężkiej walki na terenie kahalnym. Nazwiska ich zrośnięte są od dziesiątek lat chlubnie z historją żydostwa na terenie Krakowa, jak niemniej w ogólnym ruchu sjonistycznym.

Kto z Żydów krakowskich nie wie, kim jest nasz czołowy kandydat **DR. CHAIM HILFSTEIN?** Czy można sobie wyobrazić jakiekolwiek przedsięwzięcie żydowskie o charakterze społecznym bez czynnego udziału tego niezmordowanego orędownika spraw żydostwa jako ogółu i jednostek? Cichy, ofiarny pracownik w swym zawodzie lekarskim, który uprawia z zamiłowaniem, niosąc bezinteresowną pomoc i opiekę lekarską tak licznym biedakom w murach ghetta żydowskiego, znany jest w tych najuboższych sferach i otaczany głęboką czcią i wdzięcznością. Mimo wytężającej, ofiarnej pracy zawodowej, Dr. Chaim Hilfstein znajduje czas i energję dla zajmowania się wszelkiemi przejawami życia żydowskiego, że wspomnimy tylko o niespożytych zasługach jego jako długoletniego kierownika centrali Ż. F. N., o kilkakrotnej prezesurze Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej Zachodniej Małopolski i Śląska; wszak przez długie lata cały gmach naszej organizacji spoczywał w głównej mierze na jego barkach, zawdzięczając przedewszystkiem jego niezmordowanej energji, żelaznej pracy i twórczej inicjatywie swój świetny rozrost. Rozbudowa szkolnictwa hebrajskiego w Krakowie, to osobna karta w działalności naszego czołowego kandydata, który stworzył sobie pomnik trwalszy od spiżu na tej swojej specjalnie umiłowanej placówce pracy narodowej. Iście amerykańskie tempo rozbudowy żydowskiej szkoły ludowej i średniej przy ul. Brzozowej, zakupno sąsiednich parcel pod rozbudowę tych szkół, a temsamem umożliwienie setkom dziatwy żydowskiej korzystania z wychowania we własnej rodzimej atmosferze, — oto jedno z najpiękniejszych i najchwalebniejszych dzieł naszego czołowego kandydata.

A drugi nasz kandydat **DR. SAMUEL WAHRHAFTIG**, czyż nie jest znany całej ludności żydowskiej Krakowa ze swej wieloletniej, znakomitej działalności publicznej? Jeden z najczynniejszych i najbardziej oddanych naszemu ruchowi przywódców, członek A. C. światowej organizacji sjońskiej, sprężysty organizator i ofiarny działacz, należy Dr. Samuel Wahrhaftig wraz z naszym ukochanym wodzem, posłem Drem Thonem i Drem Hilfsteinem do senjorów ruchu sjonistycznego w naszej dzielnicy. Przypomnijmy tylko działalność ich w roku 1918, w obliczu grożącego ludności żydowskiej niebezpieczeństwa pogromów. Kto energją swą i stanowczą postawą wobec władz zapobiegł krwawym ekscesom, jak nie przywódcy nasi, a w pierwszym rzędzie Dr. Samuel Wahrhaftig, specjalista, choćby z racji swego zawodu, we wszelkich interwencjach u władz. Gdzie tylko rozlegnie się głos uciśnionego handlarza, czy innego „przestępcy", bez jakiejkolwiek różnicy zapatrywań politycznych i przynależności partyjnej, wszyscy szukają pomocy u boku Dra Samuela Wahrhaftiga i wszyscy pomoc tę natychmiast znajdują. Dr. Wahrhaftig jest założycielem szeregu placówek i instytucyj sjonistycznych, przyczem pismo nasze, pierwszy dziennik żydowski w języku niežydowskim, ma do zawdzięczenia swe powstanie i swój rozwój przedewszystkiem śmiałej inicjatywie i wytężonej, ofiarnej pracy Dra Wahrhaftiga.

Dalsi kandydaci nasi pp. **SAMUEL SPIRA i DR. IGNACY SCHWARZBART** dzierżyli przez kilka ostatnich lat godnie w swych rękach ciężki trud reprezentowania naszej idei na niechętnym, wrogim wszelkiemu duchowi postępu i regeneracji narodowej terenie starego kahału krakowskiego. Praca to była niewdzięczna i żmudna, trzeba było niby taranem walić w mur zaślepienia i fanatyzmu, a w najlepszym razie obojętności naszych kahalników, trzeba było walczyć i działać — bez nadziei zwycięstwa. Ten trud ofiarny, tę syzyfową naprawdę pracę, dźwigali obaj nasi reprezentanci, a niezmordowanemu ich wysiłkowi przecież czasem udało

się zdobyć jakiś posłuch dla wywalczanych postulatów odrodzonego żydostwa. Ciężka ta walka o realizację naszej idei w zaśniedziałej krakowskiej izdebce kahalnej świadczy zaszczytnie o niespożytej energji obu naszych kandydatów, którzy i w przyszłej radzie wyznaniowej z równym zapałem i z równem oddaniem się naszej sprawie zastępować będą żydostwo narodowe.

RADCA SAMUEL SPIRA ma za sobą wieloletnią pracę społeczną, a głównie stan kupiecki widzi w nim swego duchowego przywódcę, jednego z pierwszych kupców, który, rozumiejąc jeszcze przed laty znaczenie życia organizacyjnego, stał się głównym założycielem Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, a w uznaniu swych wielkich zasług dla tegoż stowarzyszenia otrzymał zaszczytną godność honorowego prezesa tegoż stowarzyszenia. Działalność czysto sjonistyczna i społeczna p. radcy Spiry znana jest powszechnie.

RADCA DR. IGNACY SCHWARZBART należy do najaktywniejszych przywódców ruchu sjonistycznego w naszej dzielnicy. Sprężysty organizator, mowca z Bożej łaski, świetny publicysta, wysunął się Dr. Schwarzbart na czoło naszego ruchu i piastuje od kilku miesięcy ku ogólnemu zadowoleniu godność prezesa Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

Nie będziemy wyliczać osobno każdego z dalszych kandydatów, których wyślemy z listy Nr 3. do Kahału. Ograniczyć się możemy do stwierdzenia, z którem wszyscy, znający żydowski Kraków będą zgodni, że kandydują na naszej liście ludzie całkowicie godni zaufania, rozumiejący obowiązek społeczny, jaki nakłada na nich sprawowany mandat, ludzie dalecy od szukania osobistych zaszczytów i zdobywania godności dla zaspokojenia swej ambicji, reprezentanci stanu kupieckiego i inteligencji zawodowej, ogarnięci głęboką miłością dla naszego narodu i gotowi zawsze i wszędzie do godnego, dumnego zastępowania jego interesów.

A ponieważ takie właśnie zalety cechować winny naszych reprezentantów w Kahale, jeśli Kahał ten ma stać się najżywotniejszą komórką w dalszej regeneracji narodowej, przeto nie wątpimy, że cała narodowo uświadomiona i zdrowo myśląca ludność żydowska Krakowa poprze solidarnie naszą listę Nr. 3 z czołowym kandydatem Drem Chaimem Hilfsteinem. (m)

Gdzie i jak będziemy jutro głosować?

Spis lokali wyborczych. — Kartki wyborcze. — Głosowanie jest tajne

Rozpisane na jutro, niedzielę 26 bm. wybory do kahału krakowskiego odbywać się będą w godzinach *od 10 rano do 8 wieczór w 10-ciu lokalach wyborczych*, mieszczących się w budynku Kahału i szkoły przy pl. Wolnica, wedle następującego porządku:

Wyborcy z nazwiskami, zaczynającemi się od liter *A—Bo* głosują w komisji I. przy ul. Krakowskiej 41 — rabinat.

Wyborcy od *Br—Fe* głosują w komisji II. przy ul. Krakowskiej 41 — lokal Ezry.

Wyborcy od *Fi—Go* głosują w komisji III. przy ul. Skawińskiej 2, 1-sze piętro — sala konferencyjna Rady wyznaniowej.

Wyborcy od *Gr—H* głosują w komisji IV. w głównej sali posiedzeń Rady wyznaniowej (wielka sala kahału), wejście głównemi schodami na rogu ul. Krakowskiej i Skawińskiej.

Wyborcy od *I—K* głosują w komisji V. tamże.

Wyborcy od *L—Ma* głosują w komisji VI. w szkole im. Piramowicza przy pl. Wolnica, parter.

Wyborcy od *Me—Re* głosują w komisji VII., tamże parter.

Wyborcy od *Ri—Sch* głosują w komisji VIII, tamże parter.

Wyborcy od *Se—T* głosują w komisji IX. — tamże 1-sze piętro.

Wyborcy od *U—Z* głosują w komisji X. — tamże 1-sze piętro.

Pożądanem jest we własnym interesie wyborców możliwe wczesne oddanie głosów, gdyż w godzinach późniejszych może panować przy urnach wyborczych natłok. Wyborcy, idąc głosować, winni zabrać ze sobą dokumenty legitymacyjne, celem stwierdzenia na żądanie identyczności osoby.

Głosowanie odbywa się *kartkami, które mu szą być z białego papieru* i nie mogą nosić żadnych znaków zewnętrznych. Kartki winny zawierać tylko wypisany wzgl. wydrukowany numer listy kandydatów. Nieważne są kartki wyborcze, opatrzone podpisem lub oznaką partyjną, tudzież *kartki próżne, nie zawierające numeru listy, lub zawierające prócz numeru nazwiska kandydatów lub jakiekolwiek inny dopisek.*

Głosowanie jest tajne.

Wyborcy głosują *osobiście* w ten sposób, że wkładają do otrzymanej od przewodniczącego komisji koperty własnoręcznie kartkę wyborczą, poczem wręczają ją przewodniczącemu, który bezzwłocznie wrzuca kopertę do urny.

Lokal wyborczy zostaje o godz. 8-mej zamknięty.

Osoby, znajdujące się o godz. 8-mej w lokalu, mogą jeszcze oddać swe głosy.

Przypomnienie o ostatnich wyborach do kahału krakowskiego

W związku z jutrzejszemi wyborami przypomnieć należy, że poprzednie wybory do kahału krakowskiego odbyły się przed 5 laty, w maju 1924. Były to ostatnie wybory, przeprowadzone systemem kurjalnym oraz przy pomocy osławionych pełnomocnictw.

Zjednoczona klika kahalna, zdobywszy przy pomocy aparatu wyborczego i pełnomocnictw około 60 procent wszystkich oddanych głosów, zawładnęła dzięki systemowi większościowemu przy rozdziale mandatów niemal wszystkiemi mandatami.

Mimo, że zjednoczona lista kandydatów sjonistycznych uzyskała wówczas blisko 40 procent wszystkich oddanych głosów, wybrany został na 30 członków Rady zaledwie 1 radca narodowo- żydowski. Dalsi nasi kandydaci pozostali jako mający największą liczbę głosów po wybranych zastępcami, przyczem dwaj weszli do Rady w ciągu trwania kadencji. Ogółem więc reprezentacja narodowo- żydowska w ostatnim kahale „kurjalnym“ składała się zaledwie z dwóch sjonistów i jednego mizrachisty, podczas gdy asymilacja z kurji I-szej miała 10 reprezentantów, z kurji II-giej również kilku, a resztę reprezentacji stanowiła „sprzymierzona ortodoksja“ z pod znaku Agudy i charajdim.

Obecne wybory, przeprowadzone systemem proporcjonalnym, dają gwarancję, że do tego rodzaju wyników dojść nie może. System proporcjonalny oraz zniesienie pełnomocnictw zapewnia każdemu ugrupowaniu reprezentację w stosunku do liczby oddanych na każdą listę głosów.

DR A. J. I. KRAUS (Balliol College, Oxford).

Skrzep krwi...

Szereg pojęć w poniższym artykule wiąże się z artykułem tego samego autora, pt. „Walka o przestrzeń“, zamieszczonym w naszem piśmie z 8 kwietnia br. — Red.

Na peryferjach przestrzeni socjologicznych dokonywuje się przemiana substancji społecznej zwana *asymilacją*. Tam gdzie społeczne siły celu kilku różnych socjologicznych przestrzeni oddzielają się wzajemnemi granicami, tam doko nywuje się osmoza społeczna, niejako wzajemne przenikanie zbiorowych wartości kulturalnych zamkniętych w danych przestrzeniach, czego konsekwencją jest wymiana dóbr kulturalnych, połączona z odpadkiem własnych względnie przybytkiem obcych sił społecznych. Słowo „asymilacja“ zaczerpnięte ze słownika biologji, jak zresztą większość terminologji socjologicznej, oznacza w tymże wypadku asymilację *graniczną*, t. zn. wymianę substancji społecznej, ale jedynie na peryferjach własnych przestrzeni, a więc mającą charakter partykularny, która nie wzmacnia, a także i nie osłabia imperatywu społecznej siły celu. Dezercja z jednej przestrzeni socjologicznej do drugiej dokonywuje się tuż na granicach dwóch przestrzeni i jest dla samozachowania ich życia zbiorowego bez znaczenia. Zwykle przestrzeń o większem ciśnieniu kulturalnem absorbuje graniczne pozycje drugiej przestrzeni, a nie na odwrót.

Od asymilacji granicznej odróżnić należy asymilację *przestrzenną*, która dokonywuje przemianę substancji społecznej na zwartych częściach przestrzeni socjologicznej. Asymilacja w tej zbiornej formie oznacza zastój życia społecznego.

Budując na ideologji Spencera, że społeczeństwo można porównać z organizmem ludzkim, to proces asymilacji da się porównać ze ścinaniem się krwi organizmu ludzkiego w skrzep. Natomiast, jeżeli prawdą jest, *że* siły ludzkie wybujają przez układ, w jaki dokonywujemy skoordynowanie funkcyj ludzkich, *że* przestrze nie socjologiczne wyłaniają się z bezbrzeżności przestrzeni u Kanta i Einsteina w konkretne, heterogieniczne całości, *że* ich indywidualność powstała na zasadzie zróżnickowania ewolucji ludzkiej na szereg odgraniczonych ewolucyj społecznych, *że* wartość życia ludzkiego rośnie w miarę jego atomizowania w przeróżne obozy kulturalne, *że* różnorodność składa się na całokształt życia — wtedy musimy wyciągnąć konsekwencję, że asymilacja nietylko zamraża arterje społeczne, ale prócz tego znosi heterogeniczność przestrzeni socjologicznych, sprowadzając je na większe przestrzenie o mniejszej kulturalnej pojemności, bo połączonej z wykorzenieniem kwalitatywnych kategoryj kultury i wyniesieniem ich do kwantytatywnego rozmiaru. Asymilacja gasi społeczne funkcje ludzkie przez wyzucie się z własnych praw rozwoju, a więc przeistoczenie człowieka połączone ze zubożeniem moralnem jako nieuchronnem zjawiskiem okolicznościowem tej niebezpiecznej transfuzji społecznej, na którą język ludzki rzucił przeklęte słowo — a s y m i l a c j a.

CO TO JEST ASYMILACJA, TAK GRANICZNA JAK I PRZESTRZENNA?

Asymilacja jest to wyzucie się z własnej istoty kulturalnej człowieka i przybranie nowej istoty. Przy tej transfuzji kulturalnej dokonywuje się naśladownictwo nabytych wartości kulturalnych jako ich reprodukcja, których oryginalność została zapożyczona, a nie w głębiach duszy przeżytą. To też asymilacja zywradnia kulturalną funkcję życia ludzkiego przez zaburzenia dynamiki społecznej.

Ludzie, którzy hołdują asymilacji, są bez siły formowania siebie samego, ludzie *Tarde'a*, który sądził, że całą gromadkę ludzką można oprzeć na instynkcie *imitacji*. Traci ich równocześnie każdy naród jako części przestrzeni socjologicznej nieowładniętej przez społeczną siłę celu, jako renegatów biernie lub czynnie łamiących prawo segregowania kultury ludzkiej w relewantne obozy, jako upodleńców, którzy w chęci wywołania pozoru oryginalności w śle-

Jak wygląda działalność i program dotychczasowych władców Kahału?

Przemówienia Dr. Feldbluma i Dr. Schwarzbarta

Donieśliśmy już, że poraz pierwszy w życiu zdecydował się p. Prezydent Dr Landau zwołać publiczne zgromadzenie, by złożyć sprawo zdanie z działalności za lat... dziesięć.

Z naciskiem podnosi p. Prezydent, że Gmina nie była nigdy rozwiązana, że budżet miała regularnie uchwalany, że dążyła do rozszerzenia prawa wyborczego, że szpital uporządkowała, że opiekowała się biednymi, że sprawa odbudowy Palestyny leży jej gorąco na sercu i że jedynie na polu oświaty i nauki Gmina zadania swego nie spełniła, a to dla braku funduszów.

To sprawozdanie poddali druzgocącej krytyce z powołaniem się na *żywe fakta* mowcy nasi Dr. Feldblum i Dr. Schwarzbart.

W przeszło półtoragodzinnem przemówieniu wskazał przedewszystkiem Dr. Feldblum na to,

że stronnictwo, które sprzeciwiało się nadaniu prawa wyborczego szerszym warstwom ludności, nie ma prawa apelowania do nich o poparcie. Kogo za drzwi się wyrzuca — tego nie można prosić o pomoc. W rzeczywistości bowiem Gmina, aż do czasu rozszerzenia dekretu Piłsudskiego na Małopolskę, nie poczyniła żadnych *pozytywnych* kroków, zmierzających do wprowadzenia równego i powszechnego prawa wyborczego.

Na usilne i stałe domagania się radców sjonistycznych, by Rada wyznaniowa wniosła do Województwa podanie o zmianę statutu Gminy przez przyznanie prawa wyborczego wszystkim pełnoletnim członkom Gminy, odpowiadał p. Prezydent, że „Województwo i Rząd na to się nie zgodzi". W tem tkwiła pierwsza główna różnica pomiędzy opozycją a dotychczasowymi władcami kahału, że podczas gdy opozycja wychodzi z założenia, że

to wszelkie prawa dla Żydów należy walczyć i zrealizowania ich się domagać,

panowie asymilanci woleli się zawsze kryć w mysie dziury, a niechęć poczynienia jakichkolwiek reform w kierunku demokratyzacji i postępu usprawiedliwiali oporem władz rządowych. Tymczasem okazało się, że Rząd bynajmniej nie sprzeciwiał się rozszerzeniu prawa wyborczego, owszem nadał je *wbrew woli* *władz Kahału* i mimo ich sztuczek i ciągłych zabiegów, by wszystko pozostało na starem.

Gdyby islotnie szczere były dążenia Gminy do odbudowy Palestyny, to przedewszystkiem Gmina wystąpiłaby z aktywniejszą pomocą a nie zadawalałaby się rezolucjami i skąpemi, wprost na jałmużnę zakrawającemi datkami. Jeżeli naprawdę jedynie brak funduszów stał na przeszkodzie popieraniu szkolnictwa hebrajskiego, czy żydowskiego, to nie powinna się nigdy „mieszczańska asymilacja" łączyć z ciemną fanatyczną i wrogą wszelkiemu postępowi i kulturze Agudą, którsa wyraźnie oświadcza, że *przeciwną* jest wszelkim subwencjom na cele szkolnictwa żydowskiego i cele palestyńskie.

Jedną więc ręką próbuje się dawać a drugą ręką wprowadza do Kahału elementa, które uda remnią wszelkie próby popierania wspomnianych ideałów i potrzeb Żydostwa. Ta

dwulicowa polityka

powoduje brak wszelkiego zaufania do programu zwlenników p. Prezydenta. Kto istotnie szczerze hołduje nowoczesnym poglądom i prą dom żydowskim, nie może zawierać paktu z czynnikami, których istotną treścią i programem jest utrzymać żydostwo w ciemnocie zdala od wszelkich ideałów narodowego żydostwa.

Nawet na polu religijnem, które przecież dotąd w Kahale uważano za najważniejsze pole działalności, zrobiono bardzo mało. Przez dwadzieścia lat Kraków nie miał rabina i mimo, że radcy sjonistyczni stale domagali się wyboru rabina, przez dwadzieścia lat intrygami i osobistymi walkami w sferach Agudy wybór od-

wlekano. Nieprawdą jest, by nie było odpowiedniego kandydata na to stanowisko. Tak źle sta nowczo nie jest z ortodoksją. Dopiero, kiedy skończyła się kadencja, w której zasiadała znaczniejsza ilość opozycyjnych radców, a dzięki pełnomocnictwom i innym reakcyjnym sztuczkom wyborczym prawie w zupełności opozycję utrącono, zdołano w ciągu miesiąca wybór rabina przeprowadzić. Wtedy znalazł się odrazu kandydat którego nadaremnie przez dwadzieścia lat szukano!

Nieprawdą jest, by i naszemu stronnictwu nie zależało na tem, by w jak najszerszej mierze wszystkie postulaty warstw ortodoksyjnych były spełniane. Wręcz przeciwnie, protokoły obrad dowodzą, że ilekroć chodziło o spra wę religijną,

szczerze i prawdziwie religijną,

radcy sjonistyczni odnośną akcję gorąco popie rali. Różnica między nami a spółką asymilancko-agudowską w sprawach religijnych tkwi w tem, że my domagamy się

usunięcia wszelkiej obłudy i kłamstwa,

któremi nieraz posługiwano się pod płaszczykiem religijności dla pokrycia walki politycznej.

Tak jak dla obecnego rabina cała ludność żywi cześć i poważanie, gdyż jest on rzeczywiście człowiekiem nieskazitelnym i może być przywódcą duchownym żydowskiego mieszczaństwa krakowskiego, tak zwalczać będzie my wszystkie te jednostki, które choć zajmują posady rabinackie, w rzeczywistości całą swoją działalnością, zachowaniem się zadają kłam wysokiemu posłannictwu duchownemu rabinatu. Jeżeli jeden rabin ma, odwagę kompentująć o stanowisko rabina, zwalczać z całą siłą swego własnego brata również o to stanowisko kompetującego, jeżeli przed oczyma ludności roztacza się ohydna walka osobista, to nasze stron-



nictwo nigdy żadnego z tych dwóch nie uzna za rabina, choćby posadę rabina mieli. Właśnie stronnictwu naszemu zależy na tem, aby cześć i poszanowanie dla starej tradycji religijnej utrzymać i by to co jest pięknem i szczytnem, nie zostało splamione brudnymi rękoma obłudników.

Stronnictwo nasze nie walczyło nigdy przeciw Prezydentowi, jako osobie, ale jako przedstawicielowi Gminy. Nie umniejszaliśmy nigdy zasług Gminy, gdy naprawdę tu i ówdzie pozytywną działalność rozwinięto. Rdzeń walki tkwił głównie w tem, że Gmina zasklepiała się do kilku drobnych stosunkowo czynności a

nie miała żadnego zrozumienia co do tego, co stanowiło radość i ból całego żydostwa.

Faktyczna działalność odbiegała daleko od tego, co jako program stronnictwa mieszczańskiego wyłuszczyć usiłowano. Dlatego bezprogramowość stronnictwa mieszczańskiego, ad hoc z okazji do wyborów skonstruowanego, i nienaturalny sojusz z klerykalną Agudą stanowić musi nadal groźne niebezpieczeństwo dla przyszłości i rozwoju Gminy.

„Można na żydostwo, jego przeszłość i przyszłość zapatrywać się różnie. Gdy wstąpimy na stary cmentarz i staniemy przed nagrobkiem jakiegoś słynnego rabina, widzimy przed sobą postać wielką, bohaterską, która o świetności żydostwa i jego posłannictwie marzyła.

Panowie widzicie w tym pomniku zwyczajną „macejwę" i w najlepszym razie zabytek archeologiczny. My, w starej bóżnicy, spoglądając na te czcigodne, dawne mury, oddajemy się rozmyślaniom, ilu tu męczenników szukało schronienia przed prześladowaniami, ile modłów wznoszono o pomyślność żydostwa. Wy delektujecie się najwyżej (piewem kantora i ornamentyką bóżnicy. Oto plastyczna różnica między nami a Wami, a raczej między nami a „nimi" — temi słowy zakończył mowca swe przemówienie. (Burzliwe oklaski).

Drugi mowca Dr. Schwarzbart, mając niestety z powodu spóźnionej pory ograniczony czas przemówienia do dziesięciu minut, wykazywał na podstawie budżetów i zamknięć rachunkowych Gminy charakterystyczne cechy ich działalności. Oto naród, który nazwany jest

narodem książki i nauki, otrzymuje od Gminy żydowskiej

niecałe 3 procent budżetu gminneoo na cele nauki i oświaty.

Co więcej, nawet te skromne cyfry budżetowe, przedstawiające ochłapy dawane społeczeństwu na to, co jest istotną potrzebą żydostwa, nie były faktycznie realizowane, gdyż przyznanych subwencyj nie wypłacono w znacznej części tak, że faktycznie wszystkie subwencje, wypłacane na cele nauki i oświaty wynosiły kilkanaście tysięcy złotych.

Nic dziwnego, że wobec niewypłacania subwencyj mógł się P. Prezydent pochwalić „nadwyżką budżetową" i tem, że Gmina ma do odebrania tytułem podatku wyznaniowego około pół miljona złotych.

Właśnie budżet i zamknięcia rachunkowe wskazują na to, że słowa odbiegają daleko od czynów i że bezprogramowość obecnych władców kahału jest wprost klasyczną. (Huczne oklaski).

pem naśladownictwie obcego, zacierają i zohydzają każdy pierwotny ślad twórczości, ludzie nabytków, a nie zabytków, ludzie z adoptowaną, a nie z własną twórczością kulturalną, ludzie sprzedaży i kupna a nie produkcji.

ASYMILACJA ŻYDOWSKA.

Asymilacja żydowska pozbawiona jest cech zarówno asymilacji granicznej jak i przestrzennej, ponieważ ucieleśnia ona współcześnie oba wypadki. Nie posiadamy jednej zwartej przestrzeni socjologicznej z jedyną w niej peryferją. Życie djaspory zaopatruje nas w tyle peryferyj, że przecina naszą zbiorowość narodową w tylu miejscach, iż każda cząstka naszego rozproszonego narodu ma staczać walkę o samozachowanie narodowe z różnemi przeciwnościami. Widmo asymilacji jest wobec tego u nas nieustanne i ciągle nawoływujące nas do strzeżenia naszych dóbr kulturalnych, dla zapobiegania skrzepnięciu krwi w naszych arterjach społecznych.

Siłę odporną czerpiemy z naszej genjalnej przeszłości, z naszej ciężkiej teraźniejszości, z naszej chlubnej przyszłości.

ASYMILACJA TO SKRZEP KRWI NARODOWEJ.

NARÓD, KTÓRY NALICZYŁ 5689 LAT, NIE MOŻE JEJ ULEC.

Kobieta, która podarowała miasto

Największa ofiarodawczyni świata

Wdowa po miljonerze amerykańskim pani Mary Emmery zdobyła się na gest, który nawet w Ameryce, w tej ojczyźnie fantastycznych możliwości, powszechną wywołał sensację. Oto podarowała swemu społeczeństwu całe miasto. Czynem tym zaćmiła nawet sławę Pierponta Morgana, tego bankiera świata, o którym amerykańskie gazety doniosły, że ma zamiar w Ameryce wybudować piramidę, rozmiarami swemi przewyższającą znacznie grobowce Faraonów. W piramidzie tej mają być umieszczone bibljoteki, uniwersytet, laboratorja i rozmaite inne instytucje. Nie spodziewał się atoli p. Morgan rywalizacji ze strony kobiety, która pobije rekord fantastycznej utopji.

Pani Emmery jeszcze przed 15 laty, gdy zmarł jej mąż, powzięła myśl, by majątek swój poświęcić swemu społeczeństwu. Rozmaite projekty snuła, aż wreszcie zdecydowała się na wyczarowanie miasta w cudownej okolicy i podarowanie go swym obywatelom. Przez 12 lat pracowano nad urzeczywistnieniem tego planu, a obecnie miasto jest już gotowe do objęcia. Nazywa się ono wedle imienia ofiarodawczyni „Marymont", a leży obok Cincinati. Marymont jest idealnem miastem. Otoczenie jest przepiękne, ze wszech stron wznoszą się góry a w samej dolinie leży miasto. Domy są wszystkie słoneczne. W każdym domu istnieje wielka kuchnia elektryczna, która ma obsługiwać wszystkich lokatorów. Okna są niezmiernie wielkie, są prawie ścianami, a sporządzone są z materjału, który przepuszcza tak zdrowe dla ludzkiego organizmu ultrafioletowe promienie słońca. Dachy są płaskie, a na każdym dachu znajduje się ogród, basen do pływania i plaża. Ulice są szerokie, a w środku miasta znajdują się dwa kwitnące ogrody. Autom wjazd do miasta jest wzbroniony. Dostarczanie środków żywności następuje z Cincinati zapomocą elektrycznej kolejki. Najważniejszą rzeczą jest jednak to, że mieszkańcy tego miasta albo wcale nie płacą czynszu, albo też bardzo niski czynsz.

Szkoda, że takiej miljonerki niema u nas w Krakowie...

Proces o ślepą kiszkę Amanullaha

Król Amanullah podczas swej podróży po Europie pozbył się nietylko azjatyckich przesądów, lecz i swego wyrostka robaczkowego, poddawszy się w Szwajcarji operacji ślepej kiszki. Dwaj lekarze szwajcarscy, którzy przeprowadzili tę operację, byli zdania, że ślepa kiszka króla przedstawia wartość conajmniej 1,000 funtów szterlingów i wystawili też taki rachunek Amanullahowi. Ale Amanullah nie lubi wogóle płacić, a tembardziej płacić za operację. Sądził widocznie, że lekarze mogą być dumni z tego, że im król pozostawił swą ślepą kiszkę i przesłał im tylko tysiąc franków szwajcarskich. Prawdę powiedziawszy, honorarjum to wydaje się na nasze stosunki całkiem przyzwoite, ale innego zdania byli ci dwaj szwajcarscy lekarze, którzy poprosili rząd swej republiki o interwencję. Kto wie, może sprawa byłaby się oparła też o Ligę Narodów, bo Amanullah oświadczył, że dla świętego spokoju może im zapłacić jeszcze kilka tysięcy franków, ale absolutnie nie zapłaci tysiąca funtów. W międzyczasie jednak dokonano na królu jeszcze jednej operacji, a mianowicie pozbawiono go tronu, szwajcarscy lekarze muszą więc czekać dalszego rozwoju wypadków...

Ruch wyborczy

— BNEJ SJON, Zielona 17. Dziś w sobotę o g. 3-ej pop. punkt. plenarne zebranie członków z referatem kol. Izaka Sterna. Przybycie obowiązujące

— „PRZYSZŁOŚĆ HEATID" (Zielona 17). Dziś w sobotę punktualnie o godz. 4·30 pop. Plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy nadzwyczaj ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie członków w sprawie wyborów do kahału. Referuje: Dr. adw. O. Menasche. Obecność wszystkich członków wymagana.

— AWODA, HAPOEL I GORDONJA. Dziś w sobotę o godz. 3·30 popoł. odbędzie się w lokalu „Hapoelu", Rynek gł. 29 zgromadzenie członków wszystkich trzech Organ. w sprawie wyborów do kahału. Referuje Dr. G. A. Terlo.

— ZGROMADZENIE WYBORCZE LISTY NR. 8 Dziś w sobotę o g. 9 wiecz. dn. 25 bm. odbędzie się w sali Astorji (Dietla) wielkie zgromadzenie wyborcze listy Mizrachi Nr. 8. Referować będą pp. dr. Dawid Bulwa, rabin M. Krieger i N. Halpern.

— KOMITET WYBORCZY NR. 14 komunikuje: Wobec świadomego wprowadzenia w błąd przez niektóre partje i jednostki, Komitet Żyd. Soc. Partji Robotniczej „Poale Sjon" (Zjedn. z CSP) podaje do wiadomości ogółu wyborców ludzi pracy, iż lista Poale Sjonu prawicy z czołowym kandydatem N. Birnhackiem nosi Nr. 14, a nie inne numery.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

98

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy.)

Lena płacze, a on ją pociesza posługując się mądrością, która w późniejszym rozwoju ich stosunku wyda mu się wprost monstrualną i karkołomną: „Bądź człowiekiem. Bądź dobrym człowiekiem!"

„Jakże mogę wyczarować uczucie, którego wcale, ale wcale dla niego nie mam! Wszak jest to kłamstwo, słabość — cały ślub był tylko farsą. I to ma mi życie wypełnić! To co jest zdrowem nasza miłość ma być skazana na śmierć, by to, co jest chorem, utrzymywać dalej przy życiu!"

Tak, Lena ma rację. Na moment droga staje się jasną. Krzysztof bierze zimowe palto i kapelusz. Do hotelu „Pod niebieską gwiazdą".

Frowein wczoraj odjechał.

Chce mu więc teraz napisać. Precz z niejasnością sytuacji! Pokazuje Lenie projekt listu, który ona jeszcze uznaje za zbyt taktowny, ale w gruncie rzeczy za odpowiedni. Walczy bezwzględnie o swe szczęście nie zna żadnych granic, swemi własnemi rękoma udusiłaby Froweina, tego łotra, gdyby stawiał opór. Krzysztof podziwia niepohamowany impet jej namiętności, jej woli. Jak piękną jest Lena, gdy jej zwykle blade policzki płoną, gdy z jasnych oczu wydziera się głęboko niebieska błyskawica, która ongiś Rzymian przejmowała strachem przed warownemi wozami Cymbrów. Lena jako amazonka! — Ale Krzysztof odrzuca w głębi duszy wojnę i warowne wozy, taksamo jak szalony trjumf złych fasad barokowych, których piękność z jednej strony podziwia a z drugiej strony cofa się przed ich oschłością serca. Nie mogę w swej duszy tolerować złej barokowej Pragi — te to refleksje w nim się budzą, gdy ma odesłać list. Odsyła inny list, nic nie mówiący. Jest to mały zły podstęp, by ujść pogoni wielkiego zła. Zresztą list przychodzi z powrotem jako niedoręczony. — Słaba to pociecha, że więc też i energiczny list żadnegoby nie odniósł skutku.

Wspomnienie z lat młodych. Gdy jeszcze był małym chłopcem wybuchły w Pradze przykre rozruchy. We Wiedniu jakiś minister Badeni podał się do dymisji, — a oto wielkie tłumy demonstrują po ulicach wśród śpiewów i krzyków. Niemcom wybija się szyby, Krzysztof leży w okratowanem dziecinnem łóżeczku. W tem pryskają szyby. Ojciec wpada, bierze jego, a następnie siostrę na rękę i nosi do pokoju wychodzącego na dziedziniec, kładzie ich do łóżka rodziców, a deską do prasowania barykaduje się okna. W łóżeczku dziecinnem znajdują się na drugi dzień wielkie kamienie. Wryło się to w pamięć — razem z miarodajnemi krokami maszerujących w nocy żołnierzy, którzy rozpędzili demonstrantów. „Nie jestem tchórzem, ani też bardzo wrażliwym na ból", myśli Krzysztof, „ale sądzę, że noc ta wpoiła we mnie nieopokonalny wstręt przed gwałtem".

Teraz nosi już mundur. Pozostaje jeszcze tylko przez kilka miesięcy w Pradze.

Chciałby ten czas wykorzystać, chciałby Lenie udowodnić, że ochoczo i chętnie bierze na siebie obowiązki męża, aczkolwiek nie uwolnił jej jeszcze z pod tyranji małżeństwa. Gorączkowa praca w godzinach wolnych od służby wojskowej. Jest to, o ironjo, szczyt jego zewnętrznych sukcesów, interwenjuje przy wszystkich większych sprzedażach obrazów, huk zarabia pieniędzy. Leny nie można pozyskać podarunkami. „Nic sobie z tego nie robię — jest to obojętnem dla mnie, zależy mi tylko na twojem sercu!" Jakże jej udowodnić! Otacza ją zbytkiem. Dawno już wypowiedziała swoje skromne mieszkanie, a obecnie mieszka w pokojach, których urządzeniu poświęca on całą swą miłość, cały swój dobry smak. Chwilami ma to urok wspaniałości świata. Dopingując siebie olbrzymim wysiłkiem woli, potęgując swą aktywność do niezwykłych rozmiarów (tylko w ten sposób może działać), udaje mu się Lenę zupełnie ujarzmić. Czy ona jest już skorumpowana? Djabelskość jego metody coraz wyrazistszą się staje. Na nic bowiem cała ta zapobiegliwość, cały ten blask bogactwa. Nie osiągnie swego celu, by Lenę szczęśliwą uczynić, zdaje sobie już z tego sprawę. Męczy się straszliwie, a rusztowanie ich stosunku opiera się na środkowym słabym zrębie, którego niczem się nie wzmocni. W ten sposób wszystko się zapada, co z takim wysiłkiem buduje. Nie może już nawet więcej pracować, — albowiem to olbrzymie natężenie energji do jednego tylko zdąża celu, by Lena była z niego zadowolna. A nie jest nią. Dążył do życia pełnego napięcia przy pomocy zła — ale to już nie jest napięciem wszystkich sił, lecz histerją. Gdzie podziała się szlachetna prostota pierwszej fazy!

C. d. n.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polski konsulat generalny w Palestynie
o wystawie palestyńskiej

Jak się dowiaduje Żyd. Ag. Telegraficzna, Konsul Generalnyy Rzeczypospolitej Polskiej w Jerozolimie p. Tytus Zbyszewski nadesłał Min. Spraw Zagran. w Warszawie obszerne sprawozdanie o odbytej w Tel Awiwie wystawie Palestyny i Bliskiego Wschodu. W sprawozdaniu tem p. Konsul Generalny daje wyraz swoim poglądom na Wystawę, stwierdzając, ió odróżnić należy dwa główne działy reprezentowane na wystawie, a mianowicie dział produkcji krajowej oraz eksponaty firm zagranicznych.

Co się tyczy działu krajowego, to zaznaczyć należy, że produkcja rolnicza była skromnie reprezentowana. Na uwagę zasługują fotografje i tablice statystyczne niektórych kolonij żydowskich i kooperatyw rolniczych. Departament rolniczy rządu palestyńskiego i rządowe stacje doświadczalne nie wzięły udziału w wystawie ze względu na przeprowadzaną obecnie akcję przeciwko pladze szarańczy (w Palestynie i Transjordanji), absorbującą całą ich uwagę. Sadzonki niektórych roślin oraz dział kwiaciarski przedstawiają się naogół słabo.

Z przemysłu drzewnego wymienić należy wyroby ozdobnicze i hafty (organizacja kobiet ‚WIZO“), dalej wymienić należy dywany „New Marbadia“, wytłoczyny pomarańczowe i cytrynowe w kolonji „Bnoi-Brak“.

Po raz pierwszy wzięły udział w Wystawie firmy polskie, a mianowicie „Pepege“ w Grudziądzu, fabryka „Trylling i Syn“ w Białymstoku i Wilhelm Schweiker w Łodzi. Tuż obok mieściło się stojowisko „Palestyńsko-polskiej Izby Handlowej w Tel Awiwie“, ozdobione fotografjami polskich zakładów przemysłowych, prospektami i broszurami.

Naogół Wystawa, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję krajową, przedstawłała się skromnie, niemniej świadczy ona o znacznym postępie, dokonanym w ostatnich czasach na polu gospodarczem i daje pogląd tak na całokształt wytwórczości palestyńskiej, jakoteż na istniejące braki. Wystawa była nietylko problemem wysiłków dokonanych, lecz również bodźcem do dalszej twórczej pracy.

—o§o—

Rynek materjałów bawełnianych

Sytuacja na krajowych rynkach materjałów bawełnianych w detalu, wskutek ocieplenia się, osiągnęła znaczną poprawę. We wszystkich sklepach detalicznych, a zwłaszcza w Łodzi i w Warszawie, panowało w ostatnich dniach duże ożywienie. Klijentela nabywała w pierwszym rzędzie zefiry, popeliny i materjały na płaszcze damskie, oraz w dziale konfekcji płaszcze, ubrania etc. Wskutek tego, że odbiorcy płacili przeważnie gotówką, mogli kupcy uregulować hurtownikom część należności, której w innych warunkach nie uiściliby. W związku z ożywieniem się ruchu w detalu, odczuli również hurtownicy pewną poprawę, ponieważ niektóre gatunki towarów wyczerpały się i detaliści musieli poczynić zakupy. Przypuszczać należy, że o ile po kilkudniowych chłodach nastąpi znowu ocieplenie, wysprzedają sklepy dużą część zapasów, a wtenczas ruch w hurcie i może nawet w przemyśle dozna większego ożywienia.

Ceny materjałów bawełnianych zmianie nie uległy. Również warunki pokrycia są te same, co w kwietniu. Wypłacalność w ubiegłym tygodniu, dzięki przypływowi gotówki, w obrocie detalicznym, dość znacznie się poprawiła. Objaw ten jest bardzo pocieszający po dużej ilości protestów w poprzednich miesiącach. Mimo tej poprawy przemysłowcy i hurtownicy w obawie przed niespodziankami stosują nadal bardzo ostrożną politykę przy zawieraniu tranzakcyj, wskutek czego obroty nawet przy wzmożonem zapotrzebowaniu, nie będą mogły osiągnąć w najbliższym czasie pożądanej wysokości. Fabrykanci bowiem sprzedają teraz na weksle prawie wyłącznie tym tylko kupcom, którzy uregulowali dotychczas wszystkie swe zaległe zobowiązania.

Nowa wełna sztuczna

Wynalazek francuski finansowany przez kapitalistów angielskich.

Wynalazek wełny sztucznej opiera się, jak już wiadomo obecnie, na zużytkowaniu dającej się łatwo i wszędzie prawie uprawiać rośliny włóknistej. Wynalazca nowej metody fabrykacji jest Francuz, Józef Viollat, który przeprowadzał dotychczas prywatnie próby z nowem włóknem na małą skalę w Paryżu. Wypowiedziały się już oficjalnie w tej sprawie trzy firmy włókiennicze z Anglji: John Sandiford ans Son z Rochdale, S. Garside and Sons z Hudderfield, J. Schofield and Sons z Rochdale. Według tej opinji fachowej mieszanina włókien nowoodkrytej rośliny w stosunku 66 proc. do wełny naturalnej daje doskonałą tkaninę. Wyroby wełniane z tej mieszanki nie dają się odróżnić od tkanin z czystej wełny, a wypadają znacznie taniej.

Wynalazek Viollat'a uzyskał obecnie patent w Anglji i został przejęty do sfinansowania przez grupę przemysłową Lewis and Marks. W tym celu budowana jest nowa fabryka w Pont Authon przez utworzoną spółkę p. firmą **N. T. Artificial Wool Company Ltd.** z kapitałem 250,000 Ł. Produkcja nowej fabryki ma być obliczona na 10,000 kg. dziennie. Cena fabryczna i sprzedażna nowego rodzaju wełny nie jest jeszcze określona. Założyciele obiecują sobie przy uwzględnieniu ceny kosztu mieszanki, oraz innych czynników kalkulacji przy powyżej podanej normie produkcji w ciągu 300 dni roboczych w roku osiągnąć zysk w sumie 57,338 Ł., co wyniosłoby powyżej 20 proc. Koła przemysłowe włókiennicze w Anglji zachowują narazie stanowisko wyczekujące wobec nowej imprezy.

—•—

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ MAJA BR. wykazuje zapas złota 623,5 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne zmniejszyły się o 19,3 milj. zł (557,5 milj. zł). Portfel wekslowy wzrósł o 21,2 milj. zł (716,1 milj. zł). Natychmiast płatne zobowiązania (566,1 milj. zł) i obieg biletów bankowych (1.182,8 milj. zł) zmniejszyły się łącznie o 9,7 milj. zł do sumy 1,749 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian

KONFERENCJA GOSPODARCZA W BUKARESZCIE. W dniach najbliższych wyjeżdża do Rumunji dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Sokołowski, na konferencję gospodarczą w Bukareszcie.

ZNACZNY DEFICYT POZNAŃSKIEJ KASY CHORYCH. Donoszą z Poznania, że Kasa Chorych w Poznaniu obecnie wykazuje deficyt wprost przerażający, gdyż wynosi on mniejwięcej 1.700.000 zł. Deficyt ten powstał dzięki wadliwemu brzmieniu ustawy o Kasie Chorych, umożliwiającemu nadużycia. W ostatnim czasie wielu ludzi zdrowych zrobiło się niezdrowymi, pobierając pieniądze z Kasy i wyzyskując w ten sposób Kasę. Doszło nawet do tego, że celem wyzyskania Kasy zorganizowało się kilku ludzi, jeden z nich zakładał jakieś przedsiębiorstwo i zatrudniał u siebie tych ludzi, którzy kilka dni potem zgłosili się chorymi. Pobieranymi następnie zasiłkami ludzie ci dzielą się między sobą oraz z „pracodawcą“.

OCHRONA ZDROWIA ROBOTNIKÓW. W tych dniach odbyło się posiedzenie, sekcji chorób zawodowych, na którem rozważono projekty rozporządzeń o farbach, używanych w malarstwie oraz o urządzeniach drukarskich. Obydwa rozporządzenia rozważane są pod kątem widzenia zabezpieczenia robotników.

ROZWIĄZANIE UMOWY O EKSPLOATACJĘ PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Dnia 21 bm. ministerstwo rolnictwa wystosowało do Spółki „Century“ zawiadomienie o rozwiązaniu umów, zawartych z nią w dniu 17 kwietnia 1924 r. na eksploatację około 720,000 metr. sześć. drewna rocznie z lasów Puszczy Białowieskiej i nadleśnictw nadniemeńskich (grupy słonimskiej i grodzieńskiej). Rozwiązanie umowy nastąpiło z powodu niedotrzymania przez Spółkę zasadniczych warunków płatności i niedozwolonego przelewu prac i obowiązków na rzecz innych firm.

GENERAL MOTORS CORP. W SPÓŁCE Z FOKKEREM. General Motors Corp. informuje, iż przystąpi do fabrykacji aeroplanów i w tym celu nabywa 400,000 akcyj Tow. Fokker Aircraft C-o, co daje jej 40 proc. udział w kapitale zakładów budowy samolotów Fokkera.

Bankructwo teatru dla 5.000 widzów

Słynny berliński przedsiębiorca teatralny James Klein postanowił w Magdeburgu otworzyć teatr dla 5000 widzów. Przed czterema jeszcze tygodniami zaangażował dyrektor Klein 150 baletnic dla swego teatru, który miał grać w olbrzymim namiocie. Przez trzy tygodnie trwały próby, aż wreszcie w ubiegły piątek wyjechał dyrektor ze swoim zespołem, liczącym około 200 osób do Magdeburga, by na Zielone Święta dać pierwsze przedstawienie. Namiotu jednak nie można było rozbić, gdyż nie było wyszkolonego personalu technicznego a pozatem sam materjał był nieodpowiedni. W ostatniej chwili udało się dyrektorowi Kleinowi uzyskać cyrk Buscha na przedstawienie. Produkcje artystek stały jednak na tak niskim poziomie, że publiczność głośno demonstrowała i zażądała zwrotu pieniędzy za bilety. W dodatku zapadły się trybuny, tak, że musiano przedstawienie przerwać. Dyrektor Klein uciekł z kasą do Berlina, a artyści i artystki pozostali w Magdeburgu bez żadnych środków. Można sobie przedstawić, jaki skandal ta cała impreza wywołała.

Wiadomości z kraju

List z Gorlic

Sprawy organizacyjne. — Sprawy miejskie. — Zniesienie dodatku podatkowego od protestowanych weksli.

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie członków tutejszej Organizacji Sjońskiej. Ze sprawozdania za czynności z ostatniego roku pracy wynika, że organizacja liczy 400 szeklowców, że wpłacono 70 proc. deklaracji na Keren Hajesod, oraz że szczególnie dzięki pracy tow. Chaima Langsama, Komisarza Ż. F. N. zebrano w ubiegłym roku kwotę 4,250 zł. na Keren Kajemeth. Z ważniejszych akcyj politycznych w sprawozdawczym roku — należy wymienić żywy udział tut. organizacji we wyborach do Kahału i Rady miejskiej. Ustępującemu Komitetowi Lokalnemu uchwalono absolutorjum, oraz podziękowanie za jego pracę, a w szczególności prezesowi Drowi Jakóbowi Blechowi z okazji upłyniongo jego dziesięciolecia przewodniczenia tutejszej Organizacji sjońskiej i Komitetowi Lokalnemu. Po dłuższych debatach został tow. Dr. Blech uproszony o dalsze zatrzymanie godności prezesa. Przez aklamację nastąpił następnie wybór na zastępcę przewodniczącego, oddanego naszej sprawie tow. Dra Henryka Arnolda i powierzenie nadal funkcji komisarza Ż. F. N. dzielnemu pracownikowi na tem polu tow. Chaimowi Langsamowi. Sekretarjat objął tow. Ch. Tannenbaum. Zgromadzenie miało bardzo poważny przebieg, a dyskusja, w której brali udział tow. Lazarus Landau, prof. M. Blech, Ch. Fuss i inni, stała na wysokiem poziomie.

Dnia 13-go bm. ukończyła Rada miejska miasta Gorlic swoje obrady budżetowe, z których wynika, że dochody zwyczajne w roku 1928 wynosiły 212,929 zł., a nadzwyczajne (z pożyczek) kwotę 103,000 zł., zaś rozchody zwyczajne kwotę 212,657 zł. 86 gr. a nadzwyczajne rozchody kwotę 103,000 zł. Przeważną część rozchodów zwyczajnych stanowią niestety wydatki na administrację, tak, że właśnie na jako takie prace inwestycyjne np. naprawę chodników, wystawienie wychodków publicznych etc. zmuszone było miasto zaciągnąć kosztowne pożyczki bankowe w kwocie 103,000 zł., które w całości obrócono na inwestycje. Cyfra dochodów zwyczajnych daje jaskrawe świadectwo ubóstwa naszego miasta, które nie posiada zgoła żadnego majątku, dochody czerpie w przeważnej części z opłat targowych i dodatków do podatków. Ten stan rzeczy wzbudza ogólne niezadowolenie wśród większej części radnych miasta, którzy uznają wprawdzie dobrą wolę magistratu z burmistrzem na czele, jednakże wobec braku wszelkich funduszów na doprowadzenie miasta chociażby do przedwojennego stanu — są skorzy zwalać niesłusznie winę tych smutnych stosunków na Zarząd Miasta. Niestety ślady pożogi wojennej, jaka bezpośrednio dotknęła miasto Gorlice, nie zostały jeszcze w najmniejszej mierze usunięte. Zniszczone domy, zwaliska murów, sterczą na każdym kroku, zerwane bruki i chodniki wskutek operacij wojennych nie zostały naprawione mimo upływu 14 lat od sławnego „przełomu pod Gorlicami“ z dnia 2-go maja 1914. Rząd dotąd nie poświęcił ani jednego grosza, by dopomóc temu tak strasznym losem wojny dotkniętemu miastu do odzyskania normalnego wyglądu miasta położonego wszak na zachodnich rubieżach Polski, siedziby Starostwa, Sądu i wielu innych Władz i Urzędów. — Zaiste po macoszemu zostało i jest nadal traktowane to nieszczęśliwe miasto przez Centralne Władze, które jakoś nie mogą czy też nie chcą rozumieć, że miasto pozbawione własnego majątku i o tak szczupłych dochodach jak to wykazuje wyżej przedstawiony budżet, nie jest w stanie samo się odbudować i usunąć zniszczenia wojenne.

Tembardziej pochwały godną jest rzeczą, iż mimo, że miasto cierpi na chroniczny brak funduszów i nawet najmniejsza kwota w jego gospodarce budżetowej odgrywa znaczną rolę, to jednak tak Magistrat Miasta Gorlic, jak i na wniosek tegoż Magistratu, Rada Miejska na posiedzeniu 13-go b. m. znaczną większością głosów po przemówieniu tow. Dra Blecha, tow. Lazarusa Landaua, oraz p. Dra Blausteina uchwaliły zrzec się na stałe dodatku samorządowego do podatku od protestowanych weksli i odnośną pozycję w kwocie 2000 zł. skreślić już w budżecie na rok 1929.

List z Żywca

Praca K. K. L. — Akcja Pesachowa. — Odczyty. — Szekle. — Z organizacji młodzieży.

W ostatnim liście wspomniałem już, iż gdud Keren Kajemet urządza co sobotę referaty. Obecnie należy dodać, że referatami temi zainteresowały się też osoby starsze, dowodem czego coraz liczniejsza frekwencja na zebraniach gdudu. Właśnie z tego to względu postanowiła Komisja K. K. L. nie ograniczać się li tylko do „referatów dla młodzieży“. W ostatnim czasie wygłoszono następujące referaty: „Chasydyzm- Asymilacja- Sjonizm“, „Stosunek Anglji do żydostwa i sjonizmu“, „Antysemityzm“ itd. Należy się podziękowanie p. Dyr. Birnbaumowi za każdorazowe bezinteresowne odstąpienie nam sali w szkole żydowskiej.

Z zestawienia przesłanego Komisji Ż. F. N. przez Centralę krakowską wynika, iż podczas półrocznej pracy, osiągnięto wzgl. nawet przekroczono kontyngent całoroczny. Widzimy więc, że przy dobrych chęciach i pewnym nakładzie pracy można u nas osniągnąć wcale ładne wyniki. Akcja Pesachowa była z różnych powodów utrudnioną, przyniosła jednak mimo to zł. 250,25.

Ostatnie cztery tygodnie stały u nas pod znakiem urządzeń i odczytów. I tak urządził tut. Szomer wieczór szomrowy, z którego część czystego dochodu przeznaczył na K. K. L. Także „Wizo“ okazuje obecnie swoją żywotność. Jego staraniem odbyły się dwa odczyty: p. Dr. M. Scheuer, p. Aleksandrowicz z Bielska. Na obu odczytach sala była pełna, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu się tutejszych pań działalnością „Wiza“. „Wizo“ ma urządzać co tydzień podobne odczyty. Inicjatywę tą należy powitać ze szczerem zadowoleniem.

Akcja szeklowa, którą kieruje p. Drowa Nehmerowa dała zadawalające wyniki. Nałożony na Żywiec kontyngent 200 szekli został o 40 szekli przekroczony.

Jedna z kwuc (Hatikwa) tut. organizacji A. H. H. zaczęła wydawać własne pisemko pod tą samą nazwą, mające wychodzić co dwa tygodnie. Zaznaczyć należy, że członkami tej kwucy są chłopcy do lat 17-tu. Na pisemko to, wcale dobrze redagowane, składają się artykuły tutejszej młodzieży sjonistycznej. Specjalny dział poświęcony jest pracy K. K. L. Należy spodziewać się, iż starsi sjoniści naszego miasta poprą należycie tak moralnie jak i materjalnie szlachetną myśl młodzieży.

(Chad.).

POGRZEB BŁP. DRA NATANA LOEWENSTEINA. We czwartek odbył się we Lwowie pogrzeb dra Natana Loewensteina. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz, wszystkich sfer społeczeństwa polskiego i żydowskiego, tłumy publiczności. Przed domem wygłosił przemówienie żałobne dr. Sommerstein imieniem izby adwokackiej oraz dr. Pisek imieniem dawnej rady miejskiej z czasów, kiedy zmarły był jednym z jej najwybitniejszych członków. Na cmentarzu po odprawieniu modłów przez rabinów, przemówienie wygłosił hr. Mycielski — imieniem Banku Hipotecznego, zaś dr. Emil Parnas i adw. Reiter imieniem przyjaciół politycznych zmarłego.

ECHA ARESZTOWANIA ROTMISTRZA PRĄDZYŃSKIEGO. W sprawie onegdajszego sensacyjnego aresztowania w Warszawie rotmistrza Stefana Prądzyńskiego, referenta w Min. Spr. Wojsk. i jego szwagra inż. Stanisława Kucharzewskiego, donoszą pisma o rodzaju przestępstwa, jakiego dopuścili się aresztowani. Oto Ministerstwo Spr.

Wojsk. miało zakupić od pewnej firmy holenderskiej grunt na Wileńszczyźnie na cele wojskowe. Sprawa kupna była już definitywnie załatwiona i zatwierdzona. Rotmistrz Prądzyński miał transakcję załatwić tylko formalnie i powiadomić sprzedającą firmę o wyniku oferty. To czysto formalne uprawnienie postanowił Prądzyński wykorzystać w ten sposób, że wysłał swego szwagra inż. Kucharzewskiego do owej firmy holenderskiej dla wmówienia jej, że od niego (Prądzyńskiego) zależy ostateczna decyzja, oczywiście celem wydobycia łapówki. Firma holenderska wiedziała jednak, że sprawa jest już merytorycznie załatwiona, wobec czego, skoro Kucharzewski stał się natrętny, wniosła doniesienie przeciw Prądzyńskiemu i jego szwagrowi. Prądzyński, przyciśnięty do muru, próbował zwalić winę na jednego z kolegów biurowych, który jednak okazał się zupełnie niewinny. Proces przeciw Prądzyńskiemu i Kucharzewskiemu odbędzie się już w dniu 28 bm.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA POBOROWE W P. K. U. W WIELUNIU. Onegdaj zapadł w łódzkim sądzie okręgowym karnym wyrok w sensacyjnym procesie o nadużycia w P. K. U. Wieluń. Po kilkotygodniowym przewodzie sądowym i przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków oraz przemówieniach prokuratora i obrony, sąd wydał wyrok, skazujący komendanta P. K. U. Wieluń 54-letniego pułk. Jerzego Rogalskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Referenta poborowego P. K. U. Wieluń por. Piotra Kijanję na 4 lata ciężkiego więzienia i degradację oraz wydalenie z wojska. Trzeci oskarżony sierżant Wróbel skazany został na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny. Niski stosunkowo wymiar kary w stosunku do sierżanta Wróbla sąd motywował młodym wiekiem oskarżonego i nienaganną jego służbą wojskową. Ogłoszenie tego wyroku wywołało na sali olbrzymie poruszenie. Żona pułk. Rogalskiego wśród spazmatycznych okrzyków zemdlała. Oskarżeni zostali przewiezieni niezwłocznie do więzienia wojskowego. Mają oni złożyć apelację.

WIELKI PROCES O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU. W lipcu 1926 umarł niejaki Jaroszewski stary kawaler, właściciel dóbr koło Ciechanowa. Bezpośrednio po jego śmierci zgłosiła się do sądu w Ciechanowie kochanka Jaroszewskiego, Glińska wraz z dwoma okolicznymi właścicielami dóbr, Szarmachem i Barczem, przedstawiając testament, który Jaroszewski miał rzekomo napisać dwa dni przed śmiercią. Według testamentu połowa majątku, wartości przeszło miljona zł., miała przypaść w udziele Glińskiej, zaś druga połowa Barczowi. Równocześnie z Glińską przybył do sądu zastępca braci zmarłego, adwokat Milecki i oświadczył, że przedłożony testament jest sfałszowany. Przeprowadzone śledztwo potwierdziło to oświadczenie. Sąd skazał Glińską na 1 rok więzienia, a Barcza na 6 miesięcy. Na skutek odwołania rozpatrywać będzie w tych dniach sprawę tę warszawski sąd apelacyjny. Zawezwano cały szereg ekspertów, grafologów i lekarzy.

ECHA GŁOŚNEGO POJEDYNKU. Przed kilku miesiącami odbył się w Warszawie sensacyjny pojedynek między red. Strumpf- Wojtkiewiczem a dyr. banku Zawadzkim. Jak wiadomo, pojedynek ten miał rezultat tragiczny i skończył się śmiercią dyr. Zawadzkiego. Obecnie wytoczono na podstawie par. 481 ros. kod. karn. redaktorowi Strumpf-Wojtkiewiczowi proces o zabójstwo w pojedynku. Obrońcą red. Strumpf- Wojtkiewicza będzie adwokat Niedzielski, jako zastępca strony poszkodowanej wystąpi adwokat Szurlej. Proces ten wywołał w warszawskich kołach prawniczych wielkie zainteresowanie.

B. POSEŁ KWIATKOWSKI — ZAMORDOWANY. Z Poznania donosi A. W.: W Nojewie powiatu szamotulskiego zamordowany został w ohydny sposób b. poseł na sejm Władysław Kwiatkowski. W chwili gdy rozmawiał on z 25-letnim synem dzierżawcy osady należącej do Kwiatkowsikego, Józefem Surdykiem, ten schwycił karabin nabity kulą dum-dum i z odległości pół kroku strzelił do Kwiatkowskiego zabijając go na miejscu. Surdyk zbiegł do lasu, został jednak ujęty. Powodem mordu jest jak się zdaje osobisty zatarg między Surdykiem a Kwiatkowskim. Śledztwo trwa.

MORD Z POWODU NIEZGODZENIA SIĘ NA MAŁŻEŃSTWO. W Strzałkowie niedaleko Koła zdarzył się przedwczoraj tragiczny wypadek. W młodej dziewczynie wiejskiej kochał się 28-letni Leon Zabiega, syn tamtejszego chłopa. Mimo wzajemności, do małżeństwa nie doszło z powodu sprzeciwu macochy dziewczęcia. Macocha zarzucała Zabiedze, że jest pijakiem i hultajem i że nie można mu powierzyć żony. Przedwczoraj przyszedł Zabiega jeszcze raz do macochy z prośbą o pozwolenie, a kiedy ta odmówiła, wyciągnął błyskawicznie rewolwer i wystrzelił ku niej siedmiokrotnie ,raniąc ją śmiertelnie w piersi i głowę. Morderca został aresztowany.

16-LETNI MORDERCA PRZED SĄDEM. Nowy Sącz. (Poł. A. P.) Przed Sądem Okręgowym stawał 16-letni Franciszek Nowak oskarżony o zabójstwo kochanka swej matki, Jana Pietrasa. We wsi Stróże żyło małżeństwo Nowaków, posiadające kilkoro dzieci w nieustających kłótniach z powodu złego prowadzenia się Nowakowej. Kochankiem jej był Jan Pietras, który rządził się w domu jak szara gęś. Przypadkowo natknął się 16-letni Franciszek, w dniu 27 grudnia u. r. na matkę i Pietrasa w niedwuznacznej sytuacji. Oburzony tem wszczął z Pietrasem bójkę, a gdy ten począł go dusić, wydobył kozik i zadał Pietrasowi szereg ran, skutkiem czego ten wkrótce zmarł. Po naradzie wydał przewodniczący trybunału wyrok, skazujący Franciszka Nowaka za zbrodnię zabójstwa na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, z warunkowem zawieszeniem kary.

NIEMOWLĘ — OFIARĄ PIJAŃSTWA MATKI. W Warszawie w barakach na Żoliborzu zdarzył się tragiczny wypadek. Jedna z lokatorek Urszula Fijałkowska, która często się upija, mimo że ma przy piersi półtoramiesięczne dziecko, onegdaj będąc w stanie pijanym, położyła się do łóżka, tuląc maleńką Janinkę. Nad ranem, gdy Fijałkowska się przebudział i oprzytomniała, zrozpaczona spostrzegła, że dziecko już nie żyje. Zostało ono uduszone we śnie. Policja wszczęła dochodzenie.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY BUDOWIE KOLEJKI. Przedwczoraj zdarzył się przy budowie kolejki leśnej w Majdanie (pow. drohobycki) tragiczny wypadek, którego ofiarą padło kilku robotników. Przy wyładowywaniu dwóch wagonetek wozy wykoleiły się wskutek nieostrożnego obchodzenia się z nimi i runęły w dół, przygniatając robotników. Dwie osoby odniosły cięższe rany, sześć lżejsze. Zorganizowano natychmiast pogotowie ratunkowe i po opatrzeniu rannych, przewieziono ich do szpitala w Stryju.

PIJAK DEMOLUJE RESTAURACJĘ ŻYDOWSKĄ. Do restauracji Jakóba Rotbarta przy ul. Dzikiej 15, w Warszawie przybył onegdaj niejaki Stanisław Koszyński w stanie podpitym i kazał sobie podać najlepsze jadło i trunki. Kiedy przyszło do wyrównania rachunku, wynoszącego przeszło 80 zł., okazało się, że Koszyński nie posiada przy sobie ani grosza. Co więcej, rzucił się na właściciela restauracji pobił go, a potem rozpoczął systematycznie demolować urządzenie. Zaalarmowana policja aresztowała awanturnika.

Żydowski sport kolarski w obliczu pięknej imprezy

Zdawało się, że w sporcie kolarskim, wymagającym od zawodnika maximum wysiłku i natężenia, Żydzi żadnej odegrać nie potrafią roli. Tak było przed wojną. W miarę jednak zdobycia ulicy żydowskiej przez ideę wychowania fizycznego — sport kolarski rozwija się z niezwykłym wprost impetem. Dziś sekcje kolarskie klubów żydowskich rozporządzają licznymi zastępami młodych utalentowanych kolarzy, jak niemniej świetnemi jednostkami, które nietylko są groźnymi rywalami kolarzy polskich, lecz nawet potrafili sięgnąć po — mistrzostwo Województwa.

Nic tedy dziwnego, iż wobec tak żywiołowego rozwoju prawdziwie męskiego sportu kolarskiego wśród sportowców żydowskich, zrodzić się musiała myśl o imprezie kolarskiej wyłącznie żydowskiej, w której startujący po raz pierwszy razem rutynowani zawodnicy żydowscy mieć będą doskonałą okazję do wykazania swych umiejętności.

Inicjatywę w tym kierunku dała ruchliwa *Sekcja Kolarska lwowskiej Hasmonei,* która już w czwartek *30 bm.* urządza na trasie *Lwów—Jaworów—Lwów stukilometrowy wyścig o tytuł najlepszego żydowskiego kolarza-szosowca w Polsce.*

Dla uczestników tego wyścigu — dostępnego jedynie dla kolarzy licencjonowanych — Hasmonea przeznacza mnóstwo pięknych i wartościowych nagród, ofiarowanych przez firmy lwowskie (srebrny puhar na własność, rakietę tenisową, złote pióra, zegarki złote i srebrne, papierośnice, portfele, aparaty fotograficzne itd.), okazujące dużo zrozumienia dla tej pięknej imprezy.

Nie ulega zatem wątpliwości, że na starcie stanie elita żydowskich szosowców, którzy stoczą zacięty bój o zaszczytny tytuł i piękny puhar. Jest obowiązkiem wszystkich żydowskich klubów w Polsce wyścig ten obesłać jaknajwiększą ilością kolarzy, celem uświetnienia pierwszej żydowskiej imprezy sportowej. Organizatorzy przygotowali dla gości bezpłatne kwatery tak, że koszta wyjazdu do Lwowa będą rzeczywiście minimalne. (Zgłoszenia przyjmuje „Hasmonea“ Lwów, Friedrichów 5, najdalej do 26 maja br.).

Jeśli chodzi o sportową stronę wyścigu, to naszem zdaniem, walka o palmę pierwszeństwa rozegra się między świetnym zawodnikiem krakowskiej „Makkabi“, mistrzem wojew. krakowskiego *Leiblerem,* a dwoma asami lwowskiej Hasmonei: wicemistrzem wojew. lwowskiego *Kieslem i Nachtgeistem.* Zagadką jest mistrz wojew. wołyńskiego, *Gertner* z Łucka, który dotychczas nie startował w poważniejszym wyścigu, tytuł swój zdobył jednak w tak doskonałym czasie, że przypuszczalnie dużo mieć będzie w tej walce do powiedzenia. Nie jest również wykluczonem, że na starcie stanie zawodnik nieznany, który potrafi poważnie zagrażać faworytom.

Na każdy wypadek wyścig zapowiada się ze wszech miar interesująco, a wyrazić należy radość z powodu pierwszej tego rodzaju poważnej imprezy.

Wkońcu dodać warto, że równocześnie z wyścigiem głównym urządza Hasmonea *bieg 20 km. dla żydowskich zawodników nielicencjonowanych i niestowarzyszonych* o piękne i cenne nagrody, który również zgromadzi na starcie liczny zastęp młodych kolarzy.

Zatem 30 maja we Lwowie!

M. Eksiein.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 30	Maj 25 Sobota 15 Ijar 5689	Zachód słońca 19 m. 35

Zgromadzenie wyborców

Dziś w sobotę, o godzinie 8 i pół wiecz. odbędzie się w sali Hotelu Londres, przy ul. Stradom 11 Zgromadzenie wyborców do Kahalu. — Referować będą: pp. Adw. Dr. S. Feldblum, Adw. Dr. I. Schwarzbart i Samuel Spira.

Nowy sposób poboru podatku od kin

Magistrat m. Przemyśla wprowadza obecnie nowy system poboru podatku od kin, polegający na znacznem uproszczeniu dotychczasowego procederu.

Nowy sposób ściągania tego podatku polega na tem, że publiczność nie płaci podatku przy kupnie biletu. Podatek ten bowiem nie jest pobierany w stosunku procentowym do ceny biletów wstępu, ale w kwotach ryczałtowych. Kwoty te obliczane są przy uwzględnieniu wartości artystycznej, naukowej filmu w ramach obowiązujących przy systemie podatku procentowego od ceny wejścia, jak również przy uwzględnieniu okresu czasu przez jaki film ma być wyświetlany, oraz ilości miejsc w kinoteatrze.

To uproszczenie usunie potrzebę wykonywania przez magistrat przykrej nieraz dla publiczności a kosztownej dla samorządu kontroli biletów w kinach, nie szkodząc zarazem idei centralnego biura filmowego w min. spraw wewn., aby przez obniżanie podatku od filmów wartościowych pod względem artystycznym i naukowym ułatwiać i propagować ich wyświetlanie i rozszerzanie.

Wygrane loterji klasowej

W pierwszym dniu pierwszej klasy 19-tej loterji klasowej padły następujące większe wygrane (częściowo wczoraj przez nas już podane):

75.000 zł. wygrał nr. 87058.

35.000 zł. wygrał nr. 121842.

10.000 zł. wygrał nr. 65940.

5.000 zł. wygrał nr. 156195.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 77634, 99660, 12368-.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 6402, 97716, 107917, 158835, 163892.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 9645, 68712, 102569, 11845, 157297.

Po 400 zł. wygrały n-ry: 7994, 38633, 40517, 67819, 97590, 134023.

Po 300 zł. wygrały n-ry: 3453, 20870, 25373, 35372, 37043, 38492, 38382, 38514, 63111, 91538, 95672, 100530 112447, 131882, 137613, 152347, 182560.

Dwa wypadki samobójstwa żołnierzy

Wczoraj o godz. 14'45 popołudniu zastrzelił zastrzelił się w koszarach 5 pac. przy ul. Rakowickiej Wiktor Morawiec (lat 21) szeregowiec tegoż pułku. Desperat oddał do siebie strzał z karabinu, celując w okolicę serca i zmarł po krótkiej chwili. Powód samobójstwa niewiadomy.

W nocy z 22 na 23 bm. popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg na 2-gim kilometrze od stacji Limanowej szeregowiec 1 p. strz. podhal. Ludwik Twaróg ze Sowlin pow. Limanowa, który został przejechany w połowie ciała przez pociąg Nr. 1216 o godz. 1-ej w nocy. Denat pozostawił w notatniku pismo z zawiadomieniem, że popełnia samobójstwo. Powodem samobójstwa były prawdopodobnie niesnaski rodzinne.

—o—

— DOROCZNY ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO odbędzie się dnia 8 czerwca br. w Krakowie w sali portretowej Ratusza. Początek obrad o godzinie 9-tej rano. Porządek dzienny: 1. Zagajenie prezesa — prezydent m. Krakowa en. Rolle. 2. Zagadnienia ustrojowo- administracyjne w samorządzie Rzpltej — ref. sekretarz Koła m. T. Przeorski. 3. Sprawy finansowo- podatkowe samorządu miejskiego — ref. prezydent m. Nowego Sącza p. Schrawa. 4. Rozbudowa i zabudowa miast — ref. radca dr. A. Gross. 5. Gminna opieka społeczna i sanitarna — ref. wiceprez. m. Krakowa dr. Wielgus.

Wybór wiceprezydenta m. Krakowa nastąpi w najbliższych dniach

Tym razem już definitywnie. — Nietakt wobec żyd. radców miejskich.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że w chwili, kiedy kahalna kampanja wyborcza zbliża się ku końcowi niemal równocześnie rozpoczyna się w magistracie krakowskim ożywione krzątanie około wyboru czwartego wiceprezydenta miasta. Kto niewtajemniczony w arkana „wielkiej polityki" miejskiej miał na chwilę wątpliwości co do wzajemnej współzależności obu tych terminów, przekona się za parę dni, jak dalece sprawa wyboru wiceprezydenta miasta wpłynęła na przyspieszenie terminu wyborów kahalnych i jak z drugiej strony potrafiono zahamować normalny bieg sprawy tej w magistracie aż do czasu przeprowadzenia wyborów do Rady gminy wyznaniowej. Podczas gdy przez szereg ostatnich tygodni o sprawie wyboru żydowskiego wiceprezydenta było cicho i głucho, to już wczoraj zauważyć się dało ogromne poruszenie, zwiastujące przeprowadzenie jego wyboru w ciągu dni najbliższych. Rozpoczęły się poufne narady celem omówienia i ustalenia kandydatur. Podobno w najbliższy poniedziałek odbędzie się próbne głosowanie na pełnem posiedzeniu zjednoczenia mieszczańskiego, a w parę dni później, w piątek, 31-go bm. ma nastąpić wyborcze posiedzenie Rady miejskiej.

W związku z powyższem dowiadujemy się o pewnym fakcie, który powinien przykro uderzyć żydowskich członków Rady miejskiej. Znaczna ich część zasiadała w swoim czasie w t. zw. Klubie Mieszczańskim, a z połączenia tegoż klubu z konserwatystami i klubem podgórskim powstało dzisiejsze Zjednoczenie Mieszczańskie, stanowiące większość rządzącą miastem. Otóż ów były Klub Mieszczański urządza w dniu dzisiejszym konwentykiel przedwyborczy, na który rozesłane zostały we czwartek zaproszenia o następującem brzmieniu:

„Kraków, dnia 23 maja 1929. Wielmożny Panie Radco! W związku z odbyć się mającem posiedzeniem Rady m. dla wyboru Wiceprezydenta m. — uprzejmie zapraszam Pana Radcę, jako Członka b. Klubu Mieszczańskiego na poufną konferencję, która odbędzie się w sobotę, dnia 25 maja br. o godz. 5-tej popoł. w sali „portretowej" Ratusza krakowskiego. Ze względu na ważność sprawy upraszam Pana Radcę o łaskawe niezawodne i punktualne przybycie. Z wysokiem poważaniem Rm. Potuczek wr."

Nie byłoby w tem nic godnego bliższej uwagi, gdyby nie jeden szczegół: oto zaproszenia powyższe otrzymali wyłącznie chrześcijańscy radcy, podczas gdy radcy żydowscy, również członkowie b. Klubu Mieszczańskiego otrzymali zaproszenia do tejże sali, jednak na godz. 5'30 popołudniu. Najpierw więc będzie się dyskutowało w atmosferze „judenrein", a dopiero pół godziny później dopuści się do poufnej konferencji kolegów-Żydów. Doprawdy rumieniec wstydu ogarnia na widok tego rodzaju taktyki wobec najbliższych, długoletnich kolegów z tego samego klubu. Czy radcy żydowscy zdobędą się na należyte napiętnowanie tego postępowania?...

—

— ULEPSZENIE MIĘDZYMIASTOWEJ KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ. Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wprowadzić specjalne aparaty wzmacniające dla polepszenia międzymiastowej komunikacji telefonicznej zarówno w kraju jak i zagranicą. Aparaty takie włączane będą do każdej stacji telefonicznej w odległości 175 klm. Inowacja, ta wprowadzona zostanie na wszystkich międzymiastowych linjach telefonicznych w kraju i zagranicą.

— ZAKAZ HYPNOZY NA SEANSACH WIDOWISKOWYCH. Departament służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwrócił ostatnio uwagę na stosowanie hypnozy w seansach widowiskowych. Hypnozę mogą stosować w przyszłości tylko lekarze-specjaliści oraz towarzystwa, prowadzące badania naukowe. Dla celów widowiskowych jest hypnoza, jakos zkodliwa dla zdrowia, bezwzględnie zakazana.

— ZA PRZEKROCZENIA SŁUŻBOWE WYDALONO 140 URZĘDNIKÓW. Według danych Najwyższej Izby Dyscyplinarnej przy Prezydjum Rady Ministrów w roku bieżącym wydalono ze służby państwowej za przekroczenia służbowe 140 urzędników.

— CELEM ODBYCIA KARY. Loksberger Zygmunt (lat 33) redaktor „Wolnego Słowa" zam. przy ul. Pędzichów 22 aresztowany został przez wydział śledczy policji krakowskiej na polecenie władz sądowych celem odbycia kary 4-miesięcznego więzienia.

— PRZERWĘ W RUCHU ULICZNYM wywołało wczoraj popołudniu po godz. 4-tej na ul. Krakowskiej przewrócenie się platformy z towarami. Zawezwana straż pożarna usunęła przeszkodę, która wstrzymała ruch tramwajowy na linji Nr. 1 przez dłuższą chwilę.

— WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj przedpołudniem zawezwano pogotowie ratunkowe do huty żelaza w Borku, gdzie 25-letni eLopold Marcinkowski z Kurdwanowa, zajęty w hucie, nabił się na deskę i zawisł w powietrzu, doznając ciężkich obrażeń w okolicy podbrzusza. Lekarz pogotowia po opatrzeniu ofiary wypadku przewiózł ją do szpitala.

— FATALNA WYPRAWA PO CUDZE DRZEWO. We czwartek w nocy zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Starowiślną 1. 75 do Józefa Brzukawy (lat 14) zam. przy ul. Szerokiej 27, który spadł z I. p. budowy, dokąd udał się celem dokonania kradzieży drzewa. Nieforlunnego złodziejaszka pozostawiono opiece domowej.

— ZAGINĘŁA NA ODPUSCIE. Czernek Agata, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 51 zgłosiła do policji, że dnia 21 bm. około godz. 10-tej wydaliła się z domu jej wychowanica Stanisława Kołasa (lat 23) robotnica na odpust do Bielan i dotychczas nie powróciła.

— UJĘCIE WIELKIEJ SZAJKI WŁAMYWACZY MIESZKANIOWYCH. W ostatnim czasie organa wydziału śledczego policji krakowskiej wpadły na trop i aresztowały niebezpieczną szajkę włamywaczy mieszkaniowych, która na terenie Krakowa dopuściła się całego szeregu śmiałych włamań mieszkaniowych, unosząc cenniejszą biżuterję i garderobę. Jako organizatorzy tej szajki zostali aresztowani Stanisław Baran (lat 28), zam przy ul. Kołłontaja l. 3 ze spólnikami Józefem Baranem (lat 19) zam. przy ul. Szerokiej l. 2, Gustawem Ćwikiem (lat 28) zam przy ul. Traugutta 13 i Wiktorją Jodłowską, kochanką Stanisława Barana (lat 18) zam. przy ul. Prochowej l. 4, oraz paserami Magdaleną Baran (lat 46) zm. przy ul. Szerokiej l. 2, Michałem Hylą (lat 32) zam. przy ul. Szerokiej 12, Stanisławem Pankiewiczem (lat 27) zam. przy ul. Jakóba l. 28, Józefem Bratko zam. przy ul. Mostowej l. 10 i Michałem Baranem (lat 40) zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 4. Nadto doniesiono za uczestnictwo w tych kradzieżach Zofię Faron (lat 50) i Katarzynę Wojasińską (lat 30) obie ze Słomnik pow. Miechów, oraz Marję Musiał (lat 31) zam. przy ul. Traugutta l. 13, Annę Baran zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 4, Franciszkę Hylę zam. przy ul. Szerokiej l. 12, Helenę Bratko zam. przy ul. Mostowej l. 10. Szajka ta dopuściła się 31 włamań mieszkaniowych od połowy roku 1928 do kwietnia br. na szkodę całego szeregu osób w różnych punktach miasta. Rzeczy skradzione w większej części zdołano odebrać od paserów i po rozpoznaniu wydano je poszkodowanym względnie niektóre przekazano do depozytów sądowych jako lica czynu.

— AMATORKA SKÓREK BARANICH. Dnia 23 bm. doniesiono do wydziału śledczego policji krakowskiej o systematycznych kradzieżach skórek baranich wartości około 3000 zł, na szkodę firmy Fröhlich przy ul. św. Stanisława 12. Pod zarzutem tych kradzieży aresztowały organa śledcze policji Tender Marję false Lach (lat 24) robotnicę, zam. przy ul. Mostowej l. 8. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Podziękowanie.

Za troskliwe i bezinteresowne wyleczenie z ciężkiej choroby naszego dziecka zasyłamy tą drogą *W. Panu Dr. Ch. Hilfsteinowi* serdeczne „Bóg zapłać" *B. Germanowie.*

—o—

— AUTOBUS DO RABKI. Z dniem 26 maja br. otwarta zostaje linja autobusowa „Podgórze—Rabka, wozem „Lancia". Odjazd z Podgórza (miejsce postoju ul. Józefińska) codziennie o godz. 8 rano. 3294

Sejm zwołany będzie dopiero w jesieni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 5. (Sin) Zbliżona do rządu Polska Agencja Publicystyczna ogłasza następujący komunikat: **Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że nadzwyczajna sesja sejmowa przed ferjami letniemi nie będzie zwołana, gdyż rząd nie widzi jej naglącej potrzeby. Sprawa rewizji konstytucji będzie mogła być rozpatrywana dopiero w jesieni podczas zwykłej sesji sejmowej.**

Nadzwyczajna komisja śledcza przy pracy

Warszawa. 24. 5. (Sin) Jak wiadomo, na ostatniej sesji Sejmu została wybrana nadzwyczajna komisja śledcza dla zbadania polityki zakupu podkładów kolejowych. Prezesem komisji wybrano posła **Hausnera** (PPS). Dziś odbyło się po raz pierwszy od zamknięcia sesji parlamentu posiedzenie tej nadzwyczajnej komisji. Na posiedzenie nie przybyli posłowie BB pp. Sobolewski i Klesczyński. Po dłuższej dyskusji uchwalono, że komisja pracować będzie od 12 czerwca do 1 lipca i w czasie tym zbada opinję ekspertów drzewnych w sprawie dostawy progów dla ministerstka komunikacji oraz przesłucha urzędników kolejowych i świadków. Zgodnie z konstytucją i w myśl uchwały Sejmu nadzwyczajna komisja ma prawo obradować tak że podczas zamknięcia sesji parlamentu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w pawilonie prasy

Poznań. 24. 5. PAT. W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej, który przedpołudnie spędził na Zamku, załatwiając sprawy urzędowe, udał się około godziny 19 na tereny wystawy, gdzie zaszczycił swemi odwiedzinami pawilon prasy.

Pan Prezydent zwiedził poszczególne działy pawilonu, zatrzymując się przed niektóremi stiskami. M. in. Pan Prezydent zatrzymał się przed stoiskiem PAT. Po opuszczeniu pawilonu prasy odjechał Pan Prezydent na tereny zachodnie, gdzie zwiedził część terenu.

„Targi Wschodnie“ odbędą się mimo P. W. K.

Lwów. 24. 5. Rada przyboczna komisarza rządu uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że mimo PWK odbędą się w tym roku Targi Wschodnie we Lwowie od 7 do 19 września.

Przeciwko urządzaniu Targów Wschodnich w roku bieżącym wystąpiła zwłaszcza rada naczelna Lewiatana.

Podatek od budynków w trzech powiatach Małopolski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 5 Sin. Do min. spraw wewnętrznych wpłynął wniosek o zatwierdzenie podatku komunalnego od budynków mieszkalnych na terenie gmin wiejskich w powiatach Tarnów, Nowy Sącz, Nowy Targ. Decyzję w tej sprawie wyda min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu.

Katastrofa lotnicza w Łodzi

Warszawa. 24. 5. W Łodzi wydarzyła się katastrofa lotnicza. Z lotniska w Lublinku wystartowały trzy samoloty do lotu ćwiczebnego W pewnym momencie motor jednego z samolotów przestał działać, wskutek czego płatowiec począł gwałtownie spadać. Samolot upadł na stos kamieni i rozbił się doszczętnie. Lotnik wyszedł ciężko ranny.

„Reichswehra“ nie brała udziału w masakrze opolskiej

Berlin. 24. 5. PAT. Komunikat półurzędowy wydany dzisiaj oświadcza z naciskiem, że wiadomość jednego z dzienników berlińskich, mianowicie „Welt am Montag“, o tem, iż w awanturach opolskich brali udział żołnierze Reichswehry jest nieprawdziwa. Dochodzenia wojskowe, jak pisze półurzędowy komunikat, miały wykazać, że żaden z żołnierzy Reichswehry nie brał udziału w napaści na aktorów polskich.

Sztuczne tamowanie eksportu polskiego bydła — przyczyną drożyzny mięsa we Wiedniu

Wiedeń. 24. 5. PAT. „Arbeiter Ztg.“ zwraca uwagę na rosnącą drożyznę mięsa w Austrji. Ceny na wiedeńskim rynku osiągnęły w ostatnim tygodniu cyfry rekordowe. W czasie świąt był kilogram wołowiny i cielęciny droższy o 1.30 szylinga, niż w tym samym okresie w roku zeszłym. Kilogram wieprzowiny podrożał o 80 groszy. Przywóz nierogacizny z Polski do Austrji coraz barzdiej się zmniejsza, a to z powodu sztucznego tamowania eksportu. „Arbeiter Ztg.“ domaga się natychmiastowego zniesienia rozporządzenia weterynaryjnego, które uniemożliwi w miesiącach letnich aprowizację Wiednia.

Rząd nankiński wypowiada wojnę Fengowi

Wiedeń. 24. 5. PAT. „United Press“ donosi z Szanghaju, że rozłam pomiędzy rządem nankińskim a gen. Feng Ju Hsiang'em, został obecnie zupełnie dokonany. Fenga wykluczono z partji Kuomintangu i pozbawiono wszystkich urzędów. Równocześnie rada państwa otrzymała polecenie aresztowania go. Decyzja rządu nankińskiego órwna się formalnemu wypowiedzeniu wojny Fengowi ze strony Czang Kai Szeka. „United Press“ donosi z Hong Kongu, że armja Kwang Si została zupełnie rozbita.

Wyjazd min. Zaleskiego do Bukaresztu — odroczony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 5. Sin. Minister Zaleski, który 26 bm. miał wyjechał do Bukaresztu otrzymał wiadomość od rumuńskiego ministra spraw zagr. p. Mironescu, że bawi on obecnie w Białogrodzie i że dopiero 31 bm. będzie w Bukareszcie. Wobec tego rewizyta min. Zaleskiego zostaje odroczona.

Samobójstwo przywódcy Bundu w Rumunji

Czerniowce. 24. 5. ŻAT. Popełnił tu samobójstwo przez otrucie członek egzekutywy Bundu w Rumunji, dr. Bertold Turtel.

H. GULDEN

Zmiana ról

Tilly nudzi się... Należy ona do tych kobiet, które nie wiedzą, co ze sobą zrobić, gdy mąż jest zajęty. A Piotr był bardzo zajęty. Pracował cały dzień, wieczorem był zmęczony i nie miał do niczego ochoty. Nie chciało mu się ani tańczyć, ani pójść do teatru.

— Mam już dość teatrów, jestem szczęśliwy, że mogę spokojnie odpocząć w domu!

— Gdybym wiedziała, że jesteś takim „wygodnickim“, nie wyszłabym za ciebie za mąż.

— Gdybym wiedział że chcesz się tylko bawić...

Później stało się tak, że Piotr siedział przeważnie sam w domu, czytał, palił, a Tilly wychodziła do swej przyjaciółki. Piotr traktował jej wyjścia bez żadnych ubocznych myśli. Pewnego dnia zaciekawiło go to jednak.

— Powiedz mi, ta twoja „tak zwana“ przyjaciółka... — nie mógł dokończyć.

— „Tak zwana“? Czy nie wierzysz w jej istnienie?...

— Ale któż ci zaprzecza? Ale mnie ona zaciekawia, cóż to za osoba?

— Osoba, osoba! Nie przebywam z żadnemi osobami“. Wiera jest światową damą, kobietą niezwykle inteligentną, zachwycającą oso...

O mało sama nie wypowiedziała słowo „osoba“.

— A zresztą powinno ci być wszystko jedno, dokąd idę. Wiera w każdej chwili może poświadczyć, gdzie jestem.

— Wierzę ci w zupełności, ale dlaczego nie chcesz abym poznał twoją przyjaciółkę Wierę?

— Czy sądzisz, że jestem zazdrosna? Jeżeli ci na tem zależy, to ją jutro sprowadzę.

— Pospiech jest zbyteczny — odparł Piotr i rozłożył gazetę.

* * *

Piotr poznał Wierę. Piotr był zachwycony przyjaciółką żony. Była niezwykle zgrabna, ponętna, dowcipna i wyrozumiała.

— No, jak ona ci się podoba? — zapytała Tilly.

Piotr odparł z obojętną miną:

— O kim mówisz?

— O Wierze.

— Tak sobie.

— Nikt ci się nie podoba, ale jeżeli sądzisz, że dla ciebie odsunę się od wszystkich ludzi i od całego świata, to mylisz się, mój drogi. Wiera jest moja przyjaciółka i będę ją zapraszała tak często, jak mi się podoba.

* * *

Wiera była codziennym gościem. Piotr zmienił się ogromnie. Stał się bardziej towarzyski, uprzejmy dla żony. Wczoraj przyniósł wiązankę róż, a pewnego wieczoru włożył nawet smoking. On, który zawsze mówił:

— Nie lubię tych błazeństw, przedewszystkiem dbam o wygodę.

Gdy teraz Tilly dziwiła się z tego powodu odpowiedział:

— No wiesz, nie można tak się pokazać, gdy ktoś przychodzi z wizytą.

Chodziło oczywiście o wizytę Wiery. Wszędzie Wiera. To zaczęło już zwracać powszechną uwagę! Czy Piotr nie zmienił się? Czy Wiera nie była zbyt uprzejma dla Piotra? Czy nie flirtowała z nim? Oczywiście! Że też ona przedtem nie zwróciła na to uwagi! Ale jeszcze nie było za późno, by naprawić błąd.

— Czy Wiera dziś nie przyjdzie? — zapytał Piotr.

— Nie — odparła Tilly. — Miałeś rację mówiąc, że niema w niej nic nadzwyczajnego. Nie chcę, by ta „osoba“ do nas przychodziła.

— Dobrze, moje dziecko — odparł Piotr i pomyślał: „Aha“.

* * *

Od tego czasu Piotr zaczął wychodzić, uważając, że po pracy należy się zmiana atmosfery. Zazwyczaj wychodził bez żony, która zostawała w domu, nudząc się ogromnie. Pewnego wieczoru rzekła:

— Wiesz, Piotrze, właściwie wyrządziliśmy Wierze wielką przykrość. Musimy to naprawić i ją do nas zaprosić.

Nastały dni najpiękniejszej harmonji. Obydwie niewiasty rozumiały się wzajemnie doskonale. Tylko Piotr nie chciał zostawać w domu. Miał zawsze coś do załatwienia poza domem. Ponieważ zaś Wiera zawsze była w mieszkaniu Tilly, przeto Tilly nie miała żadnych podejrzeń.

Pewnego wieczoru Piotr rzekł do Tilly;

— Nie rozumiem, gdzie miałem przedtem oczy. Wiera jest przecież niemożliwa. Ona wcale nie jest dla ciebie odpowiednią przyjaciółką. Nie zapraszaj jej więcej.

Tilly, uradowana tem oświadczeniem, zerwała z Wierą i nadal siedziała samotnie w domu, podczas, gdy Piotr wychodził co wieczór, gdyż zawsze miał bardzo wiele spraw do załatwienia.

Gabinet Rzeszy rozpatrzy memorjał wierzycieli

Berlin, 24 5 PAT. „Vossische Ztg" donosi, że memorandum rzeczoznawców sojuszniczych nadesłane zostało przez kurjera wczoraj wieczorem do Berlina i że poza ministrami zainteresowanymi bezpośrednio kwestją rokowań reparacyjnych, prawdopodobnie cały gabinet Rzeszy zbierze się, aby rozważyć obecną sytuację rokowań w Paryżu. Dziennik zapowiada, że w kołach oficjalnych niemieckich spodziewają się obecnie przeciągnięcia się rokowań paryskich jeszcze na jakieś 2 tygodnie. „Lokal Anzeiger" stwierdza, że koła polityczne Berlina przyszły do wniosku, iż ustąpienie dyrektora Voeglera miało wywołać w Paryżu bardzo silne wrażenie i miało skłonić stronę francuską do zajęcia jakoby bardziej umiarkowanego stanowiska.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 25 maja.

Kraków. (413.1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał, kom. lotn. meteor.. Koncert płyt gramofonowych. 12.50. Transmisja z Poznania: komunikaty PWK. 13 i 14.50. Komunikaty, 15.10. Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej. 17. Odczyt pt. „Nazwiska polskie" wygł. Dr. W. Taszycki, doc. U. J. 17.25. Dr. Nelly Nucci: „Lekcja włoskiego". 17.55. Transmisja z Warszawy: program dla dzieci starszych i młodzieży. 18. Transmisja z Poznania: komunikaty PWK 18.55. Rozmaitości, 19.15. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia, wygłosi Dr. J. Reguła. 19.56. Sygnał czasu, 20. hejnał, program na dzień następny, komunikaty 20.10. Odczyt pt. „Nowe prądy w sztuce (wystawa Jednoroga)" wygł. p. Tadeusz Seweryn. 20.30. Transmisja z Warszawy, operetka Fr. Suppe'go: „10 cór na wydaniu". Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy oraz 23. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Katowice. (416.1) 16. Koncert płyt gramof. 17. Nauka czytania nut. 17.25. Skrzynka pocztowa dla dzieci. 7.55. Transmisja z Warsz. 18.45. Transm. z Poznania, 18.55. Rozmaitości 19.15. Odczyt pt. „Pielgrzymstwo Genjusza Narodu Polskiego: [illegible] „Adama Mickiewicza w Paryżu" — wygł. p. Roman Simowski. 19.55. Kom. meteor. 20. Odczyt pt. „Owady i kwiaty" wygł. Prof. Dr. Kazimierz Simm, Doc. Uniw. Jag.. 20.30. Transm. z Warszawy „10 cór na wydaniu" — operetka Fr. Suppe, 23. Transm. muzyki lekkiej z Warszawy.

Frankfurt. (421.3) 20. „Madame Butterfly" opera Pucciniego.

Bern. (406) Transm. koncertu wokalnego z „Basler Münster". (Bazylea).

Daventry. (482.3) 21. Koncert symfoniczny.

KOMUNIKATY

— **CENTRALA KEREN KAJEMETH** wzywa wszystkie organizacje sjonistyczne w Krakowie, ażeby się zgłosiły w biurze Centrali w godzinach urzędowych po odbiór materiału do akcji „Tagbeomer" najpóźniej do niedzieli 26 bm.

——o——

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁ. KRAJOZNAWSTWA** urządza w dniach od 29 bm. do 2. VI. wycieczkę na PWK. do Poznania. Zgłoszenia do poniedziałku 27 bm. u sekr. G. Dortheimerówny, ul. Św. Sebastjana 29 od godz. 19—20. Z Poznania odbędzie się wycieczka do Gniezna i Kruszwicy. Przyjmujemy już wpisy na kolonję letnią w Tatarowie nad Prutem. Zgłoszenia na dyżurach we wtorki i czwartki od godz. 19—20. W niedzielę, 26 bm. wycieczka do Lanckorony. Zbiórka o g. 8.15 na dworcu głównym.

——o——

— **WYCIECZKĘ DO POZNANIA** dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej i wzięcia udziału w Kongresie krajoznawczym urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddz. krakowski na dzień 12, 13 i 14 lipca. Wszelkie zniżki zapewnione, koszta około 100 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje PTK, Grodzka 64, II. p. codziennie od 6 do 7 popołudniu.

— **WIELKI POŻAR W CHRZANOWIE.** Dnia 23 bm. o godzinie 4 rano wybuchł pożar w wieży wiertniczej w Chrzanowie, który zniszczył ją wraz z znadującemi się tam maszynami, wyrządzając szkodę w kopalni „Matylda" na kwotę 40.000 zł. Pożar powstał wskutek defektu motoru benzynowego, poruszającego maszynę wiertniczą. Maszynista Jan Bochenek został lekko poparzony. Dochodzenia prowadzi posterunek policji w Chrzanowie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— **POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.** W piątek o godz. 8 rano powrócił z Budapesztu do Warszawy minister spraw zagranicznych p. August Zaleski. Na dworcu oczekiwali p. ministra wyżsi urzędnicy MSZ oraz charge d'affaires węgierski p. Balassy.

— **RZĄD POLSKI** przejął eksploatację puszczy białowieskiej.

— **ZE WSZYSTKICH MIAST UNIWERSYTECKICH WŁOCH** przybyło do Rzymu 25.000 studentów w celu wzięcia udziału w marszu zorganizowanym z okazji rocznicy wypowiedzenia przez Włochy wojny Austrji w roku 1915. Rocznica ta przypada na dzień 24 maja.

— **W KARA HISSAR** (Mała Azja) nastąpiło nowe trzęsienie ziemi. 53 osób zostało zabitych. 45 odniosło rany.

— **Z FRIEDRICHSHAFEN** donoszą, że „Zeppelin" wylądował tam w piątek o godzinie 5.10.

— **MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RUMUNJI** Mironescu, wraz ze świtą przybył wczoraj do Sarajewa.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY.** Wczoraj rozpoczęła się tu sesja pierwszego zgromadzenia ogólnego międzynarodowego biura rolnego. W sesji wzięli udział delegaci: Austrji, Estonji, Finlandji, Francji, Holandji, Łotwy, Litwy, Szwajcarji i Rumunji, a także przedstawiciele partyi rolniczych narodowości czechosłowackich.

— **POSEŁ POLSKI PRZY RZĄDZIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH** Filipowicz przybywa w pierwszych dniach czerwca w sprawach służbowych do Warszawy.

— **KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH.** Wczoraj około godz. 17 na linji kolejowej Berlin—Frankfurt na stacji kolejowej Kerzell, wykoleił się pociąg pospieszny idący z Berlina do Frankfurta. Sześć osób ciężko rannych. Siedm odniosło lżejsze rany.

— **365 DNI PRACY W ROSJI?** Na zjeździe rad ZSSR jeden z delegatów wystąpił z wnioskiem zwiększenia ilości dni pracy do 365 zamiast 300 utrzymywanych obecnie. Wnioskodawca obliczył, że w ten sposób wydajność produkcji zwiększy się o 20 proc.

Ciągnienie loterji klasowej

Drugi dzień

Warszawa. 24. 5. Sm. Drugi dzień ciągnienia loterji: 15.000 zł. wygrał nr. 171457, 5.000 zł. — Nr. 120357.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 5. 1929. Akcje słabiej. Dolar słabiej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 115, Chybie 50, Elektrownia 54.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 74.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 106, 4-proc. Oblig. Komunalne Banku Krajowego 44.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało w dalszym ciągu brak większego zapotrzebowania. W małych ilościach robiono kilkoma zaledwie papierami a to Zieleniewskim, Elektrownią i Chybiem przy tendencji słabszej. Jedynie Banku Polski mocniej bez obrotów. Ruch panował ospały. Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna a w szczególności 5-proc. Prem. Poż. dolarowa słabiej.

Na pogieldziu tendencja utrzymana. Płacono Cegielski 40.50 i Bank Zw. Sp. Zarobkowych 78.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym nastrój dla dolara gotówkowego słabszy przy znacznej podaży i drobnem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.88—8.88 i jedna czw., czeki 8,89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał w dalszym ciągu niezmieniony.

Giełda zurychska

Warszawa, 24. 5 PAT. Akcje Bank Dyskont. 126 Polski 168, 169. Zachodni 74, Sp. Zar. 78 i pół, Firlej 52 i pół, Lilpop 30, Modrzejów 23 i pół, Ostrowiec 85, Rudzki 40, Starachowice 27, Borkowscy 12 i pół. Pożyczki: 4-proc. premj. pożyczka inwestycyjna 101 i pół, 7-proc. poż. stabil. 92 i pół, 5-proc. dolarowa 75 i pół, 5-proc. konwersyjna 67. 5-proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. l. zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.54, Kopenhaga 236.98, Londyn 43.25 i jedna czw. 43.14 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.77. Praga 26.31 i pół, Szwajcarja 171.27, Sztokholm 237.77. Wiedeń 124.94, Włochy 46.57, Marka niem. 212.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 24. 5. Amsterdam 285.65 do 286.65, Belgrad 12.49 i pięć ósmych do 12.53 i pięć ósmych, Berlin 169.30 do 169.80. Budapeszt 123.97 i pół do 124.27 i pół, Bukareszt 4.2105 do 4.2305. Londyn 34.48 i siedem ósmych do 34.58 i siedem ósmych, Nowy Jork 710.85 do 713.35, Paryż 27.78 i pół do 27.88 i pół, Praga 21.03 i siedem ósmych do 21.11 i siedem ósmych, Warszawa 79.69 do 79.97, Zurych 136.87 do 137.37. Amerykańskie 707.75 do 711.75, Niemieckie 169.05 do 169.65, Angielskie 34.44 do 34.60, Szwajcarskie 136.52 do 137.32, Węgierskie 124.05 do 124.45.

Papiery wartościowe: Bankverein 22 i jedna czwarta, Bodenkredit 100 i jedna czwarta, Hipoteczny 82.10, Merkury 21.45. Cement 135, Zieleniewski 93, Fanto 5, Karpaty 7.60.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 5. (AW) Żyto 26—27. pszenica 44 do 45, jęczmień 31 do 32, owies 28 i pół do 29, mąka żytnia 40 i pół, mąka pszenna 63 i pół do 67, ospa żytnia 20 i pół do 21 i pół, ospa pszenna 25 i pół do 26 i pół.

Giełda warszawska

Zurych, 24. 5 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19.45. Belgja 72.12 i pół, Włochy 27.18, Hiszpanja 73.80, Holandja 208.80, Berlin 123.70, Wiedeń 72.96 i pół, Sztokholm 138.80. Oslo 138.40. Kopenhaga 138.35, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół Warszawa 58.25, Budapeszt 90.57, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.72, Konstantynopol 2.52 i pół. Bukareszt 3.08 i jedną czw., Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218.12 i pół.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Wczoraj zmarła w Krakowie ś. p. Regina Kirschowa, wdowa po przemysłowcu. Zmarła cieszyła się dla zalet serca i charakteru ogólnem poważaniem, rozwijając żywą działalność w szeregu stowarzyszeń filantropijnych. Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

Wolne posady

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka poszukiwana natychmiast. Z branży spedycyjnej mają pierwszeństwo. Dom spedycyjny Szamrot, Wielopole 13. 1213x

POSZUKUJE ekspedientki do sklepu towarów mieszanych. Prócz utrzymania pensja. Zgłoszenia referencjami: Kornblum, Pruchna, — Śląsk Cieszyński. 1352er

EKSPEDJENTKA z konfekcji damskiej, z dobrą figurą, znajdzie stałe zatrudnienie. Oferty pisemne pod „Stała posada“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Rynek 8. 1353er

EKSPEDJENTKA lub zdolna praktykantka do towarów bławatnych potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 2—4: Feuer Szpitalna 20, II. piętro oficyna na prawo. 795g

PRAKTYKANT potrzebny do składu obuwia. — Zgłoszenia: Firma Medan, Podgórze, Kalwaryjska 8. 1361x

INKASENTA z kaucją poszukuje przedsiębiorstwo ratalne, Kraków. Dietla 73, parter. 801g

POTRZEBNY chłopiec do praktyki oraz panna. — Wiadomość: Lenobel, Stradom 5. 803g

CHŁOPCA poszukuję do restauracji. Zgłoszenia: Maurycy Haas, Lwowska 4. 1323x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Posad poszukują

BUCHALTER - BILANSISTA z 20-letnią praktyką, obecnie też na kierowniczem stanowisku, przyjmie na 1 godzinę dziennie (popołudniu) zajęcie. Zgłoszenia: „Godzina pracy“ do Admin. „N. Dziennika“ 1234ex

PANNA z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie po polsku i po niemiecku, dobrze rachująca, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Ewa“ do Adm. „N. Dziennika“. 808g

POMOCNIK handlowy szuka posady od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Handlowiec“. 804g

BAJECZNIE TANIO! KUPISZ WPROST JADALNIE MODNE WIKWINTNE! NA RATY
we fabryce Mebli „STYL“ Kraków-Grzegórzki, Rzeźnicza 9

BUCHALTER handlowiec, obeznany z wszelkiemi czynnościami biurowemi, z kilkuletnią praktyką, uczciwy, zdolny, z ładnem pismem, da 100 dolarów za wyrobienie stałej, dobrze płatnej posady, z wolną sobotą. — Zgłoszenia pod „Wszechstronny“ do Admin. „N. Dziennika“. 797g

ZDROJOWISKA

JORDANÓW— NAPRAWA. Znany pensjonat rytualny Keha i Geldzählera, zostaje z dniem 1 czerwca b. r. otwarty. Ceny umiarkowane, na czerwiec zniżone. Także lokal sklepowy na sezon letni do wydzierżawienia. Zgłoszenia: H. Keh, Jordanów. 1336x

כשר **ŻEGIESTÓW.** Pensjonat Polanka, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych, od 15 maja do 20 czerwca 20% taniej: Ignacy Taubenfeld, Żegiestów. 1217x

IWONICZ. Pensjonat Zdrowie, dla dorosłych, dzieci, młodzieży: Goldwertówna, Łódź, Skwerowa 8. 1238x

Różne

LEKARSKĄ praktykę, miasto powiatowe, Zach. Małopolska, odstąpię na tychmiast. — Zgłoszenia „Lekarz“ do Admin. „N. Dziennika“. 806g

KAWIARNIA dobrze prosperująca, w dzieln. VIII. do wydzierżawienia. Reflektuje się na siłę fachową. Zgłoszenia pod „Kawiarnia“ do Adm. „Now. Dziennika“. 794g

FORTGANG Akima, syn Berla i Bejli false Goldberg, ur. 1898, unieważnia książeczkę wojskową i kartę demobil., wydane przez P. K. U. Rzeszów. 798g

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Tomasz Gazela, Tuszów Narodowy, powiat Mielec, urodz. w r. 1897. 1363x

BEZPŁATNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1098a

ZGUBIONO kartę poborową wraz z kartą nadliczbową, na nazwisko Aron Rosen, rodem z Rudnika, wydaną przez P. K. U. Nisko, unieważnia się. 778g

ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT“ Heleny Oderbergowej poleca pokoje komfortowe (ciepła i zimna woda w pokojach). Łazienki, tarasy, kuchnia wykwintna. Cena na maj do 15 czerwca 10 zł. Telefon 137.

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne
NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

Lokale

DWIE jasne suteryny do wynajęcia. Wiadomość: Dozorca, Gazowa 5. 786g

G.Giardelli

NAJDOSKONALSZE

CZEKOLADKI

KARMELKI

CUKRY

Jeneralny Przedstawiciel
DOM HANDLOWY R. WERTHEIM, WARSZAWA,
1319x ul. Królewska 18.

Nauka i wychowanie

LISTOWNIE buchalterji i korespondencji handlowej polsko - niemieckiej wyuczają każdego gruntownie i szybko Kursy Handlowe H. Rauscha w Tarnowie. Rok założenia 1900. Liczne uznania. — Prospekty 25 groszy. 1317r

ABSOLWENT FILOZOFJI udziela lekcji konwersacji języka niemieckiego, francuskiego, jako też przygotowuje do egzaminów poprawczych z wszelkich przedmiotów gimnaz., szczególnie z łaciny i greki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pedagog“. 4321xx

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1061a

Sprzedaż

SPRZEDAM Drogerję pierwszorzędną w największem mieście Górnego Śląska, — centrum miasta i handlu. Egzystencja zapewniona, możność rozszerzenia. Tylko poważni reflektanci zgłoszą się pod „Drogerja“ do Adm. „N. Dziennika“. 1250x

KAMIENICĘ sprzedamy Topolowa 11, u właściciela. Godz. 3—8. 1350x

SPRZEDAM okazyjnie bryczkę. — Wiadomość: Sklep naczyń, Mostowa 1. 807g

TOREBKI DAMSKIE najmodniejsze. **PERFUMERJĘ** krajową i zagraniczną w wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych — **WETSTEIN**, Kraków, Szewska 18. 1354er

LEŻAKI po 11 złotych dostarcza: Skład Zabawek, Kraków, Starowiślna 21. 1351er

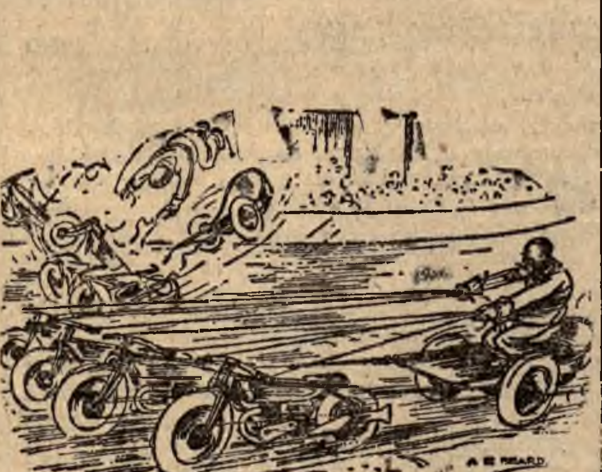
MATKA, chcąc wytwornie ubrać swe dziecko, uczynić to może jedynie we firmie Kohn i Heneberg, Kraków, Grodzka 9 (dawniej Lotti Korali). 1194x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

Do czyszczenia i prania przyjmuje znany zakład PUCHALSKIEJ, Kraków, Grodzka 71, II. piętro

Firanki, kapy, wszelkie jedwabie skromne i luksusowe. Konfekcjonuje do wystaw. Wyprawy ślubne i t. p. Wykonanie staranne. 1320x

TROCHĘ HUMORU



Projekt przywrócenia do życia starożytnych wyścigów wozowych.

Matrymonjalne

MŁODY wdowiec (jedno dziecko), materjalnie niezależny, — pozna pannę przystojną, młodą lub bezdzietną wdówkę. Posag — dla powiększenia przedsiębiorstwa, mile widziany, lecz nie wymagany. Zgłoszenia nieanonimowe tylko z fotografją dla „Okaziciela dolarówki 953993“. 784g

SWAT Żyd, mający znajomości wśród żydowskiej inteligencji zechce podać adres pod „Znajomości do Adm. „Now. Dziennika“. 796g

FORTEPIANY, PIANINA, MEBLE, skromne luksusowe, dywany oryginalne perskie, wełniane i strzyżone poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, — ul. Bernardyńska 9. 1023x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana